Nr 140. Kraków 21 Czerwca — Sobota. Rok 1[illegible]

CZAS

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austryackiem).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:
Bióro Administracyi „Czasu" w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego odzaju, za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 cent, za następne po 5 centów
Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu".
LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.
RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Z dniem 1 lipca 1862 r. rozpoczyna się nowy kwartał. Przedpłata na **Czas** na miesiące **Lipiec**, **Sierpień** i **Wrzesień** wynosi:

	w Krakowie:	*pocztą*:
kwartalnie	złr. **5**	złr. **6**
półrocznie	„ **10**	„ **12**
rocznie	„ **20**	„ **24**

Uprasza się pp. Abonentów o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o wyraźne podpisy.

Kraków 20 czerwca.

Traktat paryski utrzymał stosunek lenniczy Serbii i Księstw Naddunajskich do Turcyi, a tem samem zamiast wzmocnienia Turcyi, jak zamierzał, na jej północnych granicach, wystawił ją na wycieńczające a bezowocne zapasy z ludami, nad któremi bezwładne zwierzchnictwo dzierży. Nad Księstwami Dunajskiemi cień tylko panowania posiada jeszcze Porta i nie miała nawet tyle mocy, aby ich zjednoczeniu się przeszkodzić; panowanie jej zaś nad Serbią miało być zabezpieczone prawem trzymania załóg, zostawiając krajowi zupełną niezawisłość administracyjną. Warunek ten stawia przeto alternatywę taką: albo Turcya załogami swemi będzie trzymać Serbię w posłuszeństwie; albo się okaże do tego za słabą. Kilka dopiero lat minęło od pokoju paryskiego, a już obie strony gotowały się na przypadek, gdyby im przyszło się zmierzyć. Turcya wzmocniła swoje wojska w pobliżu granicy serbskiej; Serbia wewnątrz się organizowała i zbroiła. Jak niezdołano przeszkodzić w Stambule zlaniu się Multan i Wołoszczyzny w jedno państwo, tak nie zdołano przeszkodzić zmianie dynastyi w Serbii, jakoteż unieważnić uchwał skupczyny. Powstanie w Bośnii i wojna z Czarnogórą są zarówno dowodami słabości Turcyi jak i krzywd wyrządzanych ludom słowiańskim i chrześciańskim, a to pomimo wszystkich artykułów traktatu paryskiego i mimo hatów sułtańskich.

Zajście krwawe w Belgradzie miało więc powód swój w traktacie paryskim, który uwiecznił stosunek lenny Serbii do Porty. Skutek tego zajścia i barbarzyńskiego odwetu tureckiego przez bombardowanie miasta zawisł nie od samej Serbii lub Turcyi, lecz od mocarstw opiekuńczych. Wiadomości jakie mamy dotąd o wypadkach belgradzkich, pochodzą wszystkie z jednego źródła, z Zemunia. Z nich nie poznać, aby lud serbski uderzył na twierdzę turecką, czegoby nieomieszkano donieść na usprawiedliwienie bombardowania. A zatem wojsko tureckie cofnąwszy się do twierdzy, z bezpiecznego ukrycia rzucało na miasto ogień. Warownie tureckie w Belgradzie nie są nieprzystępne i mogłyby być przez Serbów zdobytemi. Lecz jak bombardowaniu, tak i następnie zamierzonemu uderzeniu na twierdzę położyła koniec dyplomacya europejska,— na jak długo niewiemy.

Czy jednak wypadek ten wskaże całą niepraktyczność traktatu paryskiego co do Serbii, i czy użytym będzie w Paryżu lub Petersburgu jako powód do wdania się mocarstw w sprawy Porty i to nietylko pod względem Serbii, ale oraz i pod względem Czarnogóry, jakoteż pod względem niewykonywanych hatów sułtańskich na korzyść chrześcian Bośnii i Hercegowiny? Odpowiedź na te pytania wtedy dopiero mogłaby nastąpić, gdyby Francya lub Rosya miały zamiar podniesienia kwestyi wschodniej. Wprzeciwnym razie, dyplomacya zaklei jaką notą zbiorową tę nową rozpadlinę jaka powstała między Portą a jej lennikami lub poddanymi chrześcianami. Traktat paryski w tem jednem może tylko dla Serbii być dogodnym, że nie dozwoli żadnemu z przyjaciół Turcyi iść jéj w pomoc przeciw wasalowi, abowiem powiada on, że interwencya zbrojna wymaga poprzedniego porozumienia się wszystkich stron kontraktujących.

Z tych przeto powodów niesądzimy, aby wypadki belgradzkie miały jakie ważne polityczne pociągnąć za sobą następstwa i mniemamy, że staraniem dyplomacyi będzie zagodzić ten spór krwawy. Szczególniej interes Austryi nakazuje jej przyłożyć wszelkich starań, aby ruch południowo-słowiański nie przybrał rozleglejszych rozmiarów.

Postępowanie też Austryi, o ile to zapowiada urzędowy organ gabinetu wiedeńskiego, będzie o ile można pojednawcze, a nawet jeśliby wypadki belgradzkie dały hasło do zupełnego zerwania stosunku lenniczego Serbii z Portą, Austrya niemoże w tej chwili oświadczyć się przeciw Serbii. Może też liczono na to w Kragujewaczu. Serbia posiada wszystkie warunki niepodległości, i uznanie jej mogłoby nastąpić bez żadnego wstrząśnienia, a nawet bez uszczerbku materyalnego Turcyi. Niepodległość ta mogłaby tylko dla Austryi być kłopotliwą ze względu na Banat i Szrem czyli Syrmię. Dotychczas dyplomacya austryacka pracowała, żeby budzić w Serbii niechęć ku Austryi; może teraz wypadnie zmienić całe postępowanie, albo też naprzeciw Serbii wzmocnić na południu żywioł madziarski.

Po alokucyi Ojca Sw., którą podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, kardynał Mattei dziekan św. kolegium, w orszaku kilku biskupów przystąpił do tronu J. Swiętobliwości, odczytał i w imieniu całego episkopatu obecnego w Rzymie wręczył Papieżowi Piusowi IX następujący adres:

Ojcze Swięty!

Odkąd Apostołowie Jezusa Chrystusa w uroczystym dniu Zielonych Swiątek, zespoleni modlitwą z Piotrem Głową Kościoła, otrzymali Ducha św. i boską jego siłą parci, ludziom z wszystkich prawie narodów zgromadzonym w świętem mieście, a każdemu z nich w jego języku, cudowną potęgę Boga zwiastowali, nigdy jak mniemamy aż do dnia tego tylu dziedziców tychże, przy powtarzającéj się owéj uroczystości, nieotaczało dostojnego Piotra następcę modlącego się, nie słyszało wyrokującego, nie umacniało piastującego władzę. Jak więc dla Apostołów wśród niebezpieczeństw rodzącego się Kościoła nic przyjemniejszego wydarzyć się nie mogło, jak otaczać świeżym duchem boskim owianego pierwszego namiestnika Chrystusa, tak dla Nas wśród obecnych Kościoła świętego utrapień nic cenniejszego i świętszego być nie mogło, jak ile jest w sercach naszych czci i miłości ku Tobie Ojcze błogosławiony! złożyć u nóg W. Swiętobliwości i zarazem jednomyślnie oświadczyć, jakim podziwem przejęci jesteśmy dla znakomitych cnót, któremi błyszczy Nasz najwyższy kapłan i z jakiem uczuciem z tem co drugi ów Piotr naucza i co tak nieodwołalnie postanawionem mieć chce, zgadzamy się.

Serca nasze nowy żar rozpala, żywsze światło wiary oświeca umysł, świętszą duszę ogarnia miłość. Języki nasze czujemy drgające płomieniami owego świętego ognia, jakie najlitościwsze serce Maryi, którą otaczali Apostołowie, zapalały najgorętszem zbawienia ludzkiego pragnieniem, samych zaś Apostołów skłaniały do głoszenia wielkości Boga.

Składając W. Swiętobliwości najżywsze dzięki, że Nam do papieskiego tronu w tych nader ciężkich czasach przybliżając się, Ciebie zasmuconego pocieszyć i Tobie Nasze duchowieństwo i ludu opiece naszéj powierzonego, uczucia serca otworzyć dozwoliłeś, wyrażamy Ci jednym głosem i jednem sercem Nasze życzenia pomyślności i wszelkiego dobra. Żyj długo Ojcze Swięty i w zdrowiu, abyś mógł rządzić Kościołem katolickim. Nieprzestawaj jak to czynisz, bronić go Twoją energią, rządzić Twą mądrością, Twemi ozdabiać cnotami. Przyświecaj Nam jako dobry Pasterz przykładem, owieczki i Nas karm niebieską strawą, pokrzepiaj wodą niebieskiéj mądrości. Ty bowiem jesteś dla Nas mistrzem zdrowéj nauki, Ty jedności ogniskiem, Ty światłem niegasnącem, które mądrość boska przygotowała dla ludów, Ty skałą jesteś, i samego Kościoła podwaliną, przeciw któremu bramy piekła są bezsilne. Gdy Ty mówisz, słyszymy Piotra, gdy Ty postanawiasz, posłuszni jesteśmy Chrystusowi. Ciebie podziwiamy wśród tylu utrapień i tylu burz pełniącego z pogodnem i niezachwianem czołem święty Twój obowiązek, niezwyciężonego i wzniosłego.

Podczas gdy tyle najsłuszniejszych mamy powodów pociechy, nie możemy oczów odwracać od smutnego widoku. Ze wszech stron bowiem nasuwają się umysłowi naszemu straszne tych zbrodnie, co najpiękniejszą ziemię Włoch, któréj Ty Ojcze św. jesteś zaszczytem i ozdobą, nędznie spustoszyli, a nawet Twoje i Swiętéj Stolicy panowanie, z którego wszystko cokolwiek jest świetnego na społeczeństwo świeckie, jakoby z źródła płynęło, zachwiać i z gruntu obalić usiłują. Albowiem ani niezmienne prawa wieków, ani długie i spokojne posiadanie władzy, ani wreszcie przymierza powagą całéj Europy zawarowane i zatwierdzone nie mogły przeszkodzić, aby wszystko nie zostało wywrócone z podeptaniem praw wszelkich, na których dotąd oparte stały mocarstwa.

Lecz przystępując bliżéj do tego co nas najwięcéj zajmuje, widzimy Cię Ojcze Sw. bezbożną owych uzurpatorów zbrodnią, *którzy wolność używają za pokrywkę swéj złości*, pozbawionego prowincyj, za pomocą których, godności Stolicy Sw. i zarządowi całego Kościoła jak najsłuszniéj działo się zadość. W. Sw. opierasz się z niezwyciężonym umysłem ich niecnym gwałtom, za co w imieniu wszystkich katolików winniśmy Ci złożyć dzięki.

Uznajemy, że świeckie panowanie Stolicy Swiętéj jest koniecznem i postanowionem wyraźną wolą Opatrzności, i niewahamy się oświadczyć, iż w obecnym rzeczy ludzkich położeniu świeckie to panowanie dla dobrego i wolnego Kościoła i dusz zarządu jest nieodzownem. Potrzeba zaiste, aby Papież rzymski Głowa całego Kościoła, żadnemu nie był podległym monarsze, ani niczyim nie był gościem, lecz aby w własnem państwie i królestwie był niezależnym i w szlachetnéj, spokojnéj i swobodnéj wolności strzegł i bronił wiary, i całem kierował i rządził społeczeństwem chrześciańskiem.

Któż bowiem przeczyć może, że w tem starciu się rzeczy ludzkich, opinij i instytucyi potrzebnem jest na krańcu Europy pośrednie, pomiędzy trzema lądami starego świata, niejako święte miejsce i dostojna Stolica, zkąd do ludów i panujących na przemian wychodzi głos wielki i potężny, głos sprawiedliwości i prawdy, nikomu przed inne ni nie sprzyjający, niczyjemu nieuległy sądowi, którego ani groźbą stłumić, ani żadnemi zabiegami nikt obejść się nie zdoła.

Jakże i tym razem stačby się było mogło, iżby przełożeni Kościoła bezpieczni tu z całego świata się zgromadzili dla naradzenia się z W. Sw. o tylu najważniejszych rzeczach, gdyby z tylu rozmaitych stron i narodów przybywając, napotkali byli panującego na tych brzegach jakiego monarchę, któryby albo ich książąt miał w podejrzeniu, lub od nich jako przeciwnik był podejrzywany? Są bowiem właściwe i chrześcianina i obywatela obowiązki, wprawdzie nie sprzeciwiające się sobie lecz jednak odmienne, które jakżeby mogli pełnić biskupi gdyby nieistniała w Rzymie władza świecka, jaką jest papieztwo, wolne od wszelakiego prawa cudzego i niejako środek powszechnej zgody, obce ambicyi ludzkiej i nieubiegające się za panowaniem ziemskiem.

Do wolnego więc Papieża króla przybywamy wolni, jako pasterze w rzeczach Kościoła i jako obywatele dobrze i słusznie radzący ojczyźnie, nie lekceważąc obowiązków ani pasterzy ani obywateli.

Gdy tak się rzeczy mają, któż panowanie to tak dawne, oparte na takiej powadze i na takiej sile konieczności ważyłby się zaczepiać? Jakaż inna potęga może się z niem porównać, niewyjmując nawet tego prawa ludzkiego, w którem zawarte jest bezpieczeństwo monarchów i wolność ludów? Jakaż inna jest równie poszanowania godną i świętą? Jakaż czy w dawniejszych czy w nowszych wiekach monarchia czy rzeczpospolita chełpić się może tak słusznemi, tak dawnemi i tak nietykalnemi prawami? Gdyby raz te prawa i w tej stolicy św. były pogardzone i zdeptane, któryżby mógł być pewnym monarcha swego królestwa, rzeczpospolita swego terytoryum? Za religię więc Ojcze św., lecz i za sprawiedliwość i prawo, które pomiędzy ludami są rzeczy ludzkich podstawą, walczysz i stawasz w obronie.

Lecz w tej tak ważnej rzeczy zaledwo godzi się nam dalej przemawiać, którzy Ciebie o niej nie tyle rozprawiającego, ile nauczającego tak często słyszeliśmy. Głos bowiem Twój jakoby trąba kapłańska, brzmiąc na cały świat, zwiastował, że „szczególnem Boskiej Opatrzności zrządzeniem stało się iż Papież rzymski, którego Chrystus całego Kościoła swego głową i środkiem postanowił, ziemskie osiągnął panowanie" winniśmy przeto uważać za pewne, że nie przypadkiem ta władza świecka stolicy św. przybyła, lecz że jej nadaną została z osobnego rozporządzenia Boskiego, i przez długi lat szereg jednomyślnem wszystkich państw i mocarstw przyzwoleniem i niemal cudem wzmacniała się i zachowywała.

W wzniosłej również uroczystej mowie wyraziłeś: że chcesz świeckie rzymskiego Kościoła panowanie i doczesne jego dzierżawy i prawa, które do całego świata katolickiego należą, nieustannie strzedz całe i nienaruszone, że nadto panowanie stolicy św. i opieka nad dziedziną św. Piotra do wszystkich katolików należy i że gotów jesteś raczej duszę oddać niż tę Boga, Kościoła i sprawiedliwości sprawę porzucić.

Przyklaskując wzniosłym tym wyrazom, odpowiadamy że z Tobą do więzienia i na śmierć iść gotowi jesteśmy i pokornie Cię błagamy, abyś w tej stałości i wytrwałym zamiarze pozostał niezachwianym, dając aniołom i ludziom widok niezwalczonego umysłu. Tego wymaga od Ciebie Kościół Chrystusa, dla którego szczęśliwszego zarządu Papieżom rzymskim świeckie panowanie opatrznie zostało udzielonem, a który tak dalece czuł że tego rodzaju opieka dań należy, iż gdy niegdyś stolica apostolska była opróżnioną i w najtrudniejszem położeniu, wszyscy Ojcowie konstancyjskiego soboru chcieli sami wspólnie zarządzać świeckiemi posiadłościami Kościoła rzymskiego, jak tego publiczne dokumenta dowodzą; tego wymagają wierni chrześcianie po wszystkich stronach świata rozprószeni, którzy szczęśliwi są że swobodnie do Ciebie zbliżyć się i swobodnie dla sumienia swego radę zaczerpnąć mogą; tego żąda od Ciebie zresztą samo świeckie społeczeństwo, które czuje że obalenie Twych rządów, zachwiałoby własne ich podstawy.

Cóż dalej? Oto potępiłeś sprawiedliwym sądem ludzi występnych i dóbr kościelnych łupieżców i uznałeś za „nieważne i nieistniejące" cokolwiek uczynili, ogłosiłeś że wszystkie przez nich dokonane akta są „nieprawe i świętokradzkie" i wyrzekłeś sprawiedliwie że winni tego rodzaju zbrodni podlegają karom i cenzurom kościelnym.

Te tak ważne z ust Twych wyszłe słowa i te znakomite czyny, naszym jest obowiązkiem przyjąć z uszanowaniem i ponowić zupełną z niemi zgodę naszą. Jako bowiem ciało cierpi wraz z głową, z którą połączone jest spójnią członków i tem samem życiem, tak my z Tobą wszystko wspólnie czuć winniśmy. Tak bowiem z Tobą w tem nader gorzkiem utrapieniu połączeni jesteśmy, iż jakiekolwiek cierpienie Tobie w udziale przypadnie, i my je zarówno doznajemy przez współczucie miłości. Prosimy przeto pokornie Boga, aby położył kres tym nieprawym prześladowaniom i Kościołowi, oblubienicy swego syna, tak strasznie złupionemu i uciśnionemu pierwotny blask i wolność przywrócił.

Lecz niedziwimy się że prawa Stolicy tak są zapalczywie i nieubłaganie nagabywane. Już bowiem od lat kilku do tego doszło niektórych ludzi szaleństwo, że nie tylko pojedyncze nauki Kościoła odrzucać, lub je w wątpliwość podawać usiłują, lecz zamierzają prawdę chrześciańską i społeczeństwo chrześciańskie zupełnie wywrócić. Ztąd owe bezbożne zamachy płonnéj nauki i błędnéj wiadomości przeciw naukom pisma świętego i jego boskiemu natchnieniu; ztąd owe zgubne usiłowanie wyrwania młodzieży z pod opieki macierzyńskiéj Kościoła aby ją napoić błędami wieku, często odmawiając jéj wszelkiego religijnego wychowania; ztąd owe nowe i zgubne teorye o porządku społecznym, politycznym i religijnym, które się wszędzie szerzą bezkarnie; ztąd ten zwyczaj tak przyswojony przez niektórych w tych stronach pogardzania powagą Kościoła, przywłaszczania sobie praw jego, nieuznawania jego przykazań, łżenia jego kapłanów, wyszydzania jego obrządków, oddawania czci i wynoszenia wszystkich tych ludzi, a mianowicie duchownych, którzy przeniewierczo odstępują religii i idą drogą zguby. Czcigodni prałaci i kapłani pańscy są pozbawieni swéj władzy, skazani na wygnanie lub rzuceni w kajdany, pociągani obelżywie przed sądy za to, że pozostali wiernymi świętemu swemu posłannictwu. Oblubienice Chrystusa jęczą wygnane z swych schronień wycieńczone głodem, lub wkrótce uledz mu mające; zakonnicy zmuszeni są wracać na świat pomimo woli; ręce gwałtu sięgają po świętą spuściznę Kościoła; złe książki, dzienniki, wizerunki wydają ciągle zaciekłą wojnę zarazem obyczajom, prawdzie i wstydowi.

Ci co się dopuszczają podobnych zamachów wiedzą dobrze, że w Stolicy Sw. jak w niezdobytéj warowni mieści się moc i siła wszelkiéj prawdy i sprawiedliwości, o którą rozbijają się napady nieprzyjaciół; że tu istnieje strażnica, z któréj czujne najwyższego stróża oczy przygotowane oddawna sidła dostrzegają, i współtowarzyszów swych zawiadamiają o nich. Ztąd owa nieubłagana nienawiść, ztąd nieuleczona zawiść, ztąd owa namiętna żarliwość przewrotnych ludzi poniżenia Swiętego Kościoła rzymskiego i jego Stolicy, a jeżeliby się uczynić to kiedy dało, zupełnego zniweczenia go.

Któż Ojcze Swięty, widząc to lub tylko słysząc opowiadanie, od łez się powstrzyma. Słuszną przeto boleścią przejęci oczy i dłonie do nieba wznosimy, błagając z całéj siły duszy naszéj boskiego owego Ducha, aby jak w owym dniu rodzący się Kościół pod panowaniem Piotra uświęcił i wzmocnił, tak dziś go pod Twojem panowaniem, pod Twojem dowództwem bronił, rozszerzał i chwałą otaczał. Niechaj będzie świadkiem chęci naszych Marya, którą w tym samym miejscu nazwą Niepokalanéj powitałeś, świadkami te święte popioły czczone przez Nas Swiętych rzymskiego kościoła patronów Piotra i Pawła, świadkami czcigodne zwłoki tylu Papieżów, męczenników i spowiedników, którzy tę samą ziemię, którą depczemy, czynią świętą, świadkami mianowicie ci święci którzy w zakon niebian w tym samym dniu za najwyższem Twojem postanowieniem wpisani, z owego nowego tytułu dziś opiekę nad Kościołem obejmują i z ołtarzów swych pierwsze do Boga wszechmocnego o dobro Twoje prześlą modły.

W obec tych wszystkich świadków, my biskupi — aby bezbożność nie kłamała niewiadomości, lub zaprzeczać nieśmiała — błędy, jakie potępiłeś potępiamy, nauki nowe i obce które się wszędzie na szkodę kościoła szerzą, ze wzgardą odrzucamy, świętokradztwo, grabieże, gwałcenie własności Kościoła i inne zgrozy przeciw Kościołowi i Stolicy Piotra popełniane naganiamy i potępiamy.

Tę atoli protestacyę, która prosimy aby zaciągniętą była w archiwach Kościoła, z całą otwartością wnosimy w imieniu również braci Naszych nieobecnych, bądź tych, którzy wśród tylu utrapień siłą wstrzymani dziś w domu milczą i płaczą, bądź owych, którzy ważnemi sprawami lub brakiem zdrowia wstrzymani, wraz z Nami dziś znajdować się nie mogą. Doliczamy do siebie Nasze duchowieństwo i wierny lud, którzy równie jak my ożywieni czcią pobożną i głęboką miłością, dowiedli swego przywiązania tak przez swe gorliwe i nieustanne modły, jak przez ofiary Swiętopietrza, z wspaniałomyślną mnożącego się szczodrobliwością, wiedząc dobrze że ofiary ich mają zarazem przynieść ulgę w potrzebach najwyższego Pasterza i zachować wolność jego.

Oby wszystkie ludy porozumiały się, aby ubezpieczyć tę świętą sprawę świata chrześciańskiego i porządku społecznego.

Oby pojęli i nauczyli się królowie i mocarze wieku, że sprawa Papieża jest sprawą wszystkich monarchów i panujących, oby przekonali się dokąd dążą niecne zabiegi jego przeciwników i obrali wreszcie stanowcze postanowienie!

Oby przyszli do upamiętania i nieszczęśliwi duchowni i religijni mężowie, którzy niepomni na swe powołanie zaprzeczając winnego przełożonym kościoła posłuszeństwa, i przywłaszczając sobie bezrozsądnie władzę kościoła, weszli na drogę zguby!

Oto Bóga wraz z Tobą błagając Ojcze św! gorące i serdeczne wznosimy modły, podczas gdy do nóg Twych rzuceni, prosimy Cię o tę niebieską siłę, jakiej apostolskie i ojcowskie błogosławieństwo Twoje zdolne jest udzielić. Niechaj one będzie obfite, niechaj płynie z głębi serca Twojego, aby nietylko Nas, lecz i nieobecnych najukochańszych braci Naszych i wiernych Nam powierzonych orzeźwiło i przeniknęło. Niechaj będzie takie aby Nasze i całego świata boleści złagodziło i osłodziło, niemoc wzmocniło, pracę i trudy upłodniło i szczęśliwsze świętego kościoła bożego czasy przyśpieszyło.

W Rzymie 8 miesiąca czerwca r. b. 1862.

(podp.) Maryusz kard. *Mattei*, biskup z Ostii i Velletri. — Konstanty kard. *Patrizi*, bisk. z Porto i S. Rufina. — Alojzy kard. *Amat*, bisk. z Preneste. — Ant. Marya kar. *Cogiano de Azevedo*, biskup tuskalański. — Hieronim kard. *d, Andrea* biskup Sabiński. — Ludwik kard. *Altieri*, bisk. albański. — Engelbert kard. *Sterckx*, arcyb. maliński. — Ludw. Jakób Maurycy kard. *Bonald* arcybiskup lugduński. — Fryd. Jan kardynał Józef *Schwarzenberg* arcyb. pragski. — Dominik kard. *Carafa de Traetto* arcybiskup z Beneventu. — Xyxtus kar. *Riario Sforza*, arcyb. neapolitański.— Jakób Marya Ant. Cezar kard. *Mathieu*, arcyb. z Besançon. — Tomasz kard. *Gousset*, arcybiskup z Reims. — Mikołaj kard. *Wiseman*, arcybiskup z Westminsteru. — Franciszek August kard. *Donnet*, arcyb. z Bordeaux. — Jan kard. *Scitowski*, arcyb. ostrzyhomski. — Franc. Mikołaj Maddalena kard. *Morlot*, arcyb. paryzki. — Józef Marya kard. *Milesi*, opat z Trois-Fontaines. — Michał kard. *Garcia Cuesta*, arcyb. z Compostelli. — Kajetan kard. *Bedini* bisk. z Viterbo i Toscanetla. — Ferdynand kard. *de la Puente*, arcyb. z Burgos. — Melchiades *Ferlisi*, patryarcha konstantynopolitański. — Karol *Belgrado* patr. antiochyjski. — Józef *Trevisanato*, patr. wenecki. — Tomasz *Iglesias y Barcones* patr. Indyj zachodnich. — Ant. *Hassun*, prymas konstantynopol. ob. orm. — Alojzy Marya *Cardeli*, arcyb. z Achridy. — Stefan *Missir* arcyb. z Hieranoplis obr. gr. — Wawrzyniec *Trioche* arcybiskup babiloński obr. łać. — Tobias *Aun* arcyb. z Bejrutu maronicki. — Emanuel *Marongiu-Nurra*, arcyb. z Cagliari. — Jan Józef Marya *De Jerphanion*, arcyb. z Albi. — Jan Franc *Cometti*, arcyb. nikomedyjski. — Melonus *Jolly*, arcyb. z Sens. — Leon *Przyłuski*, arcyb. gnieźnieński i poznański.— Aleksander *Asinari de Sanmarzano*, arcyb. efezyjski. — Edward *Hurmuz* arcyb. z Syrac obr. orm.— Rafał d' *Ambrosio*, arcyb. z Dyrrachium. — Józef Marya *De Belay*, arcyb. awinioński. — Paweł *Cullen* arcyb. dubliński. — Tom. Ludw. *Connoly*, arcyb. z Halifax. — Jan Chrzci. *Purcell* arcyb. z Cincinatti. — Jan *Hugues*, arcyb. nowogrodzki.— Renat Franc. *Regnier* arcyb. z Cambrai. — Maksymilian *Tarnoczy*, arcyb. salzburski. — Ant. *Liggi Bussi* arcyb. z Iconium. — Alojzy *Clementi*, arcyb. damasceński. — Sylwester *Guevara*, arcybiskup wenezuelski. — Jan *Zwysen*, arcybiskup utrechtski. — Fryderyk *Fürstenberg* arcybiskup ołomuniecki. — Paweł *Brunoni* arcybiskup taroński. Atanazy *Sabugh*, arc. tyreński.— Andrzej *Bizzari*, arc. filipeński.—Franc. Ksaw. *Apuzzo*, arc. z Sorrentu.— Andrzej *Gollmayr*, arc. z Gorycyi i Gradiski.—Wincenty *Tezzani*, arc. z Nizyby.—Piotr *Villanova Castellaci*, arc. z Petra.— Winc. *Spaccapietra*, arc. smyrneński.—Michał *Alexandriorum*, arc. jerozolimski obr. orm.— Maryan *Ricciardi*, arc. z Reggio.—Salwator *Nobili Vitelleschi*, arc. z Seleucyi.—Alex. *Franchi*, arc. z Tessaloniki.—Grzegorz *Scherr*, arc. monachijski.—Jerzy Klaudyusz Ludw. Pius *Chalandon*, arc. z Aix.—Józef Dominik *Costa y Borras*, arc. taragoński.—Ludw. *de la Lastra y Cuesta*, arc. z Valladolid.—Gustaw *Hohenlohe*, arc. edeski.—Kajetan *Pace Forno*, arc. z Melitene.—Filip *Gallo*, arc. z Patras.—Piotr *Gianelli*, arc. z Sardes.—Emanuel *Gargia Gil*, arc. saragoski.—Godfryd *Saint-Marc*, arc. z Rennes.—Juliusz Floryan *Desprez*, arc. z Tuluzy. — Spirydion *Maddalena*, arc. z Korcyry.—Maryan *Barrio y Fernandes*, arc. z Walencyi.—Franc. Aug. *Delamare*, arc. z Auch.— Karol *De la Tour d'Auvergne Lauraguais*, arc. z Bourges. — *Meledius*, arc. z Damaszku obr. gr. — Piotr Dominik *Maupas*, arc. z Jadre.—Ignacy *Giustiniani*, biskup z Chieti.—Rafał *Sanctes Casanelli*, bisk. z Ajaccio.—Lud. Karol *Feron*, bisk. z Clermont.— Wilhelm *Sillani*, bisk. terraciński.—Mikołaj Józef *Dehessele*, bisk. z Namur.—Ignacy *Bourget*, bisk. maryanopolski.—Jakób *Gillis*, bisk. z Lymiry.—Fryd. Gabr. *De Marguerye*, bisk. z Autun.— Józef *Montieri*, bisk. z Ponte-Corvo. — Józef *Delebecque*, biskup gandawski. — Ludwik *Besi*, bisk. konopejski.—Jerzy Ant. *Stahl*, bisk. z Erbifolis.— Tomasz Józef *Brown*, bisk. z Newport.—Karol *Gigli*, bisk. z Tivoli.—Franciszek Marya *Vibert*, bisk. z Maurienne. — Jan Armand *de Vesins*, bisk. z Agen.—Jan *Topich*, bisk. z Filipopoli.—Mikołaj *Crispini*, bisk. z Mandeli.—Andrzej *Roesz*, bisk. strasburski.—Mikołaj *Weiss*, bisk. z Spiry.—Józef Armand *Gignoux* bisk. z Beauvais.— Jan Chrzciciel Leonard *Bertaud*, bisk. z Tulle.— Jan Jakób Dawid *Bardon*, biskup z Cahors. — Wilhelm *Arnoldi*, bisk. trewirski.—Jan Franciszek *Wheland*, bisk. z N. Orleanu. — Paweł Jerzy *Dupont des Loges*, bisk. z Metz.—Jan Bernard *Fitzpatrick*, bisk. bostoński.—Jan *Mac-Closkey*, bisk. albański w Ameryce. — Piotr *Severini*, biskup z Sappen w Albanii.—Jan Marcin *Henny*, bisk. z Milwaukie.—Jan Chrz. *Rosani*, bisk. z Aerytrei.— Jan *Donnay*, biskup z Montauban. — Piotr Józef *de Preux*, bisk. syoński.—Kasper *Borowski*, biskup żytomierski.— Karol *Mac-Nally*, bisk. z Clogher.— Bernard Marya *Tirabassi*, bisk. ferentyński.—Urban *Bogdanowich*, bisk. Europy (?).— Jakób Marya Józef *Bailles*, biskup z Luçon. — Jan Chrzc. *Bellei*, biskup z Aquapendente. —Stefan *Marilley*, bisk. lozański i genewski. — Teodor Aug. *Forcade*, bisk. z Nevers.—Ludw. Ant. Aug. *Pavi*, bisk. z Algieryi. — Ant. Marcin *Slomscher*, bisk. z Lavantu. — Wilh. Bern. *Ullothorne*, bisk. birminghamski. — Aloizy *Ricci*, bisk. z Signium.—Józ. Aug. Wikt. *De Morlhon*, bisk. z Pizy.—Jan *Timon*, bisk. z Buffallo.— Amodeusz *Rappe*, bisk. z Cleve.—Wilhelm *Keane*, bisk. z Cloyne. — Józef Marya Benedykt *Serra*, bisk. z Daule.—Paweł *Dodmasei*, bisk. z Alexii.— Anioł *Parsi*, bisk. z Nicopolis.—Jan Jerzy *Müllier*, bisk. z Münster.—Kamil *Bisleti*, bisk. z Corneto.— Jan Tomasz *Mullok*, biskup St. Jana z N. Ziemi.— Dominik *Canubio y Alberto*, bisk. z Segovii. — Jan Ant. *Balma*, bisk. z Ptolomaidy.—Aloizy *Kobes*, biskup z Metone.— Julian Marya *Meirieu*, biskup z Digne.—Jan Ant. Marya *Foulquier*, bis. z Mende. — Franc. *Kelly*, bisk. z Titopolis. — Ant. Felix *Dupanloup* biskup orleański.— Jan *Antonius* biskup z Aretuzy.— Jan *Reinolder* bisk. z Wesprim.— Piotr Szymon *De Dreux-Brézé* bisk. z Moulins.— Józef *Arachial* biskup z Trebizondy orm.— Franc. *Petagna* bisk. z Castellamare.— Wilh. *De Ketteler* bisk. moguncki.— Ant. Karol *Cousseau* bisk. z Angouleme.— Klemens *Munguia* bisk. z Mecoacan.— Karol Franc. *Baillargeon* bisk. z Thloa.— Wilhelm *Turner* bisk z Salford.— Maciéj August *Mencacci* bisk. z Civitta Castellana.— Jan Piotr *Mabile* bisk. wersalski.— Tomasz *Grant* bisk. z Suthwark. Kajetan *Brinciotti* bisk. z Bagnorea.— Jan. Chr. Paweł Marya *Lyonnet* bisk. z Walencyi.— Ignacy *Feigerle* bisk. z St. Pölten.— Ludw. *Heynald* bisk. Siedmiogrodzki.— Jan Jakób Ant. *Guerrin* biskup

z Langres.— Lud. Eug. *Regnault* bisk. z Chartres.— Józef *La Roque* bisp. z Hiacyntu.— Józef *Cardoni* bisk. z Carista.— Gesuald *Vitali* biskup z Agatopolis.— Wawrzeniec *Biancheri* bisk. z Legione. — Alojzy *Filippi* bisk. z Aquila. — Józef Marya *Ginoulhac* bisk. z Grenobli.— Franc. Józef *Rüdiger* biskup z Lincu.— Józef *Caixal y Estrade* biskup z Urgel. — Jan *Kilduff* biskup z Ardage. — Jan *Loughlin* biskup z Broklyna. — Jan Franc. a Poula *Verea* bisk. z Linares. — Jakób *Rooswell Baylay* bisk. z Nevark.—Piotr *Espinosa* bisk. z Guadalaxara. — Aloizy *Ciurcia* bisk. z Scodra. — Ottokar *de Attems* z Seckau. — Mikołaj *Bedini* bisk. z Terraciny.—Ludw. Marya Józef *Caverot* bisk. S. Deodata. — Hieronim *Fernandez* bisk. z Palencia.—Dawid *Moriarti* bisk. z Kerry.— Benedykt *Riccabona*, bisk. trydencki. — Olimpiusz Filip *Gerbet*, biskup z Persignan. — Aloizy *Jona*, biskup z Monte Falnne. — Piotr *Barajas*, biskup z S. Louis. — Dawid *Bacon*, bisk. z Portland. — Franc. Aleksander *Roullet de la Bovillerie*, bisk. z Carcassone.—Jan Józef *Vitezich*, bisk. z Veglietz. — Kajetan *Rodilossi*, bisk. z Alatri. — Mikołaj Renat *Sergent*, bisk. z Quimper. — Pelagiusz Ant. *Lavastida*, bisk. z Tlascala. — Wilhelm *Vaughan*, bisk. z Plimouth.—Wawrzeniec *Signani*, bisk. z Sotrioso. — Mikołaj *Pace*, bisk. z Amerino. — Klaudyusz Henr. *Planiter*, bisk. z Nimes. — Jakób *Dugan*, bisk. z Chicago.—Klemens *Smith*, bisk. z Dubuque. — Andrzej *Dasasola*, bisk. z Concordii. — Antoni Józef *Jourdany*, bisk. z Frejus i Tulonu.— Wawrzeniec *Gilooly*, biskup z Elphin. — Daniel *Mac-Gettingan*, bisk. z Raphoe.—Jan *Dolton*, bisk. z Porte de Grace. — Jan *Farrell*, bisk. z Hamiltonu. — Stefan *Semeria*, bisk. z Olympii. — Karol Mikołaj *Didiot*, bisk. z Bayeux. — Konrad *Martin*, bisk. z Paderborn. — Jan Honorat *Bara*, biskup z Chalons.—Józef *Wiber*, bisk. z Halli.—Wawrzeniec *Bergeretti*, bisk. z Santoryny. — Michał *Marszewski*, bisk. włocławski.—Wincenty *Gasser*, bisk. z Brixen.—Franciszek *Marinelli*, bisk. z Porfiru.— Fortunat *Maurizi*, bisk. z Verulano.—Fryd. Jakób *Wood*, bisk. z Filadelfii. — Jan *Mac-Evilej*, biskup z Galvay. — Tomasz *Furlong*, bisk. z Fernen. — Wilhelm Józef *Clifford*, biskup z Clifton. — Piotr Henryk *Gerand de Longalerie*, biskup z Belley. — Ludwik *Delcausy*, biskup z Viviers. — Jan *Simor*, biskup z Jaury. — Jan Chrzciciel *Scandella*, biskup z Antinoe. — Paweł *Melchers*, biskup z Osnabrück. — Piotr Antoni *de Pompignac*, biskup z St. Flour.— Anastazy Rodryg *Yusto* bisk. z Salamanki.— Jan Ignacy *Moreno* bisk. z Oviedo. Ant. *Dominguez y Valdacanus*, bisk. z Kadyksu.— Michał *O'Hea*, bisk. z Ross. — Bernard *Conde y Corral*, bisk. z Placencyi.— Franc. a Paulo *Benavides*, bisk. z Saguntu.— Ferdynand *Blanco*, bisk. z Avila. — Jan Józef *Castaner y Rivas*, bisk. z Vich. — Kosmas *Marrodan y Rubia* bisk. z Taragony.— Mateusz *Jaume y Garun*, bisk. z Minorki. Piotr Łukasz *Asensio*, bisk. z Jaca.—Józef Marya *Popardo*, bisk. synopski.—Klemens *Pagliari*, bisk. z Anagni.—Franc. *Mac-Farlan*, bisk. z Harford.— Franc. *Lacroix*, bisk. bajoński.—Ignacy *Senestrey* bisk. ratyzboński.—Jan Sebastyan *Devoucoux*, bisk, z Evreux.— Edward *Horan*, bisk. z Kingston.—Fr. *Kerril Amherst*, bisk. z Northampton. — Paschalis *Vuihic*, z Antipbelle.— Andrzéj *Rosales y Mugnez*, bisk. z Gibon.—Michał *Paya y Rico*, bisk. z Conchia.— Piotr *Cubero y Lopez de Padilla*, biskup z Oriolo.—Jan Ant. Ang. *Bêleval*, bisk. z Pamiers.— Walenty *Wiery*, bisk. z Gurk.—Ant. *Halagi*, bisk. z Artuin obrz. orm.—Jan Józef *Lynk*, bisk. z Torontio.— Józef *Lopez-Crespo*, bisk. z Santander. — Ludwik Marya *Oliverius Epivent*, bisk. z Aire. — Piotr Jeremiasz Michał Aniol *Celesia*, bisk. z Pacto.— Aleksander Paweł *Spoglia*, bisk. z Ripa. — Jan *Monetti*, bisk. z Cervi.—Piotr *Mac-Intyre*, bisk. z Charleston.— Michał *Domenec*, bisk. z Pittsburg. Aleksander *Bonaz*, bisk. temeszwarski. — Daryusz *Bucciarelli*, bisk. z Pulati.— Gerard Piotr *Wilmer*, bisk. z Harlem.—Jerzy *Butler*, bisk. sydoński. — Patrycyusz Franciszek *Cruiča*, bisk. marsylski. — Józef Marya *Covarubias*, bisk. z Antequera. — Robert *Cornthwaite*, bisk. z Beverley. — Aloizy di *Canossa*, bisk. weroński. — Wawrzeniec *Studach*, bisk. z Ortozyi.— Józef *Berardi*, arcybis. nicejski.

Ojciec Św. odebrawszy wręczoną sobie odezwę, odpowiedział.

Uczucia, jakieście Nam tu wyrazili wielebni Bracia i ukochani Synowie! największą przyniosły nam radość; są one bowiem rękojmią miłości Waszéj ku téj Stolicy Swiętéj, a bardziéj jeszcze najświetniejszym dowodem tego węzła współczucia, jaki ściśle łączy Pasterzy, nietylko pomiędzy sobą, lecz i ztą Stolicą prawdy; zkąd jawnie się okazuje, że Bóg twórca pokoju i miłości jest z Nami. Bogu niechaj więc będzie chwała, cześć i sława, Wam pokój, zbawienie i radość; pokój dla Waszych serc, zbawienie dla wiernych waszéj opiece poleconych, radość zaś dla Was i dla nich, abyście się razem z Swiętymi weselili śpiewając pieśń nową w domu Pańskim na wieki wieków.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 19 czerwca.

□ Pod wpływem wiadomości z Belgradu, dyskusya nad budżetem wojny poszła w Izbie niższéj prędzéj i spokojniéj niż się spodziewano i zapowiedziano. Wypadki zewszech stron grożą lub prowokują Austryę. Pomimo systemu czysto obronnego rząd jest przygotowanym. Ta myśl tak daleka od owéj, którą komisya budżetowa zamknęła w swem życzeniu co do zmiany polityki zewnętrznéj, zwłaszcza we Włoszech, przewodniczyła przez dwa dni mowcom zabierającym głos za i przeciw oszczędnościom w budżecie wojny. Izba przyjęła prawie wszystkie oddziały bez zmiany. Zakreślono wprawdzie budżet normalny na 90 milionów złr., ale bez zmiany polityki, kto ręczyć może, że ta suma będzie dostateczną? Jedyną i prawdziwą rękojmią oszczędności w budżecie wojny jest kierunek, jaki rząd zachowa nadal w polityce zewnętrznéj, a o tyle, o ile teraz sądzić o jego postanowieniach w téj mierze można, kierunek ten będzie polegał na unikaniu wszelkich zajść. Już w Belgradzie konsul austryacki niezachęcał jak angielski Assyra paszę do bombardowania miasta, lecz działał *wspólnie* z konsulem francuskim w duchu pośredniczącym. Dzisiejsza *Donau Zeitung*, stanowisko to Austryi określa. Nigdy jeszcze organ ministeryalny niebył tyle chrześcianom tureckim przychylny. Jest to dobry znak na przyszłość. Porozumienie między Francyą i Austryą wzmagające się nad Dunajem ułatwi drogę do porozumienia się we Włoszech. Jest nawet mniemanie, że układy o Wenecyę rozpoczną się gdy będzie zdobyta do nich podstawa w kwestyi rzymskiéj i naddunajskiéj. Francya pracowała i pracuje silnie nad tem i jak widzimy, nie bez skutku. Tak w Belgradzie jak względem Czarnogóry, Austrya poszła za radami i polityką Francyi; może o krok w tyle, ale zawsze tą samą drogą.

Dzisiejsze wiadomości z Belgradu potwierdzają rozpoczęcie na nowo bombardowania 17go wieczorem. Książe Michał wysłał warunki ugody do Carogrodu.

Ważny list z Pesztu zawiera dziś *Wanderer* w odpowiedzi na dawniejsze wezwanie *Donau-Zeitung*, żeby stronnictwo liberalne węgierskie, zrobiło przedstawienie do zmiany praw 1848 r. Autor tego listu odpowiada, że w Węgrzech wszystkie stronnictwa trzymają się stale adresu ostatniego sejmu i czekają na propozycye rządu. I na tem się skończy, że rząd będzie musiał je uczynić za zwołaniem Sejmu, gdyż potrzebę ułatwienia kwestyi węgierskiéj wypadki naddunajskie dają wszystkim uczuć dostatecznie.

Procesya dzisiejsza *Bożego Ciała* odbyła się w kościołach, dla deszczu, który lał przez cały ranek. N. Pan pracował potem z Ministrem Stanu i z kanclerzem węgierskim. O zdrowiu N. Pani wiadomości coraz pomyślniejsze.

Warszawa 16 czerwca.

* Margrab. Wielopolski powrócił z Petersburga w nocy z 13 na 14 czerwca, a nazajutrz polecił ogłosić w Dzienniku rządowym nominacyę W. ks. Konstantego na Namiestnika, nominacyę swoją na Naczelnika rządu cywilnego w Królestwie, p. Enocha na sekretarza stanu (to jest ministra) cesarskiego, nominacyę p. Kazimierza Krzywickiego na Dyrektora komisyi oświecenia, p. Kellera na Dyrektora komisyi spraw wewnętrznych, oraz przywrócenie p. Łuszczewskiego na Dyrektora wydziału kunsztów i przemysłu w komisyi spraw wewn. nakoniec ukaz o atrybucyach Namiestnika i Naczelnika rządu cywilnego. Ze wszystkich ogłoszeń najważniejszem jest ów ukaz ostatni, który daje szerokie atrybucye Namiestnikowi i jego pomocnikowi zwanemu Naczelnikiem rządu cywilnego; drugi naczelnik jest wojskowy i zostaje także pod władzą Namiestnika. Nie będę krytycznie rozbierał owej ustawy; ma ona niby na celu wyemancypować sprawy cywilne od wpływu i zarządu wojskowo-policyjnego, co może dobry wpływ wywrzeć na administracyę i sądownictwo, uprościć, do ładu i prędszego biegu doprowadzić może wszystkie instytucye rządzące; lecz nie jest ona jeszcze reformą zmienić mogącą system, i nadal naszą prowincyę pozostawia pod absolutną, żadnemi ustawami dokładnie nieokreśloną władzę Namiestnika i jego pomocników. Zmiana jaka w literze ustaw nastąpiła, jest w gruncie fikcyjną, bo nawet stanowczo od spraw cywilnych nie oddziela możności wtrącania się w nie wojskowych a wszystko czyni zależnem od osobistości i charakteru Namiestnika. Dla tego to cel jaki zamierzono przez nią osiągnąć, to jest oddzielenie spraw cywilnych od przewagi wojskowych, zostanie chybiony, a stąd panowanie prawa zawsze wątpliwe. Dodanie pomocnika cywilnego Namiestnikowi z obszerną władzą, może, jak to powiedziałem, uporządkować administracyę, nadać regularniejszy bieg machinie rządzącej, ale nie odbierze jej charakteru nieprzyjaznego wolnemu i zupełnemu rozwijaniu się interesów i potrzeb narodowych. Dla tego też ustawa ta dość obojętnie przyjętą została przez publiczność warszawską, bo jest tylko zmianą formy nie rzeczy. W skutek owych zmian, zniesioną zostanie dotychczasowa kancelarya Namiestnika, zupełnie niepotrzebna, a posiadająca wiele sinekur, które oddawane były synom dygnitarzy, lub też ludziom nie cieszącym się szacunkiem publicznym.

Dymisye pp. Kruzenszterna i Hubego dobrze zostały przyjęte, lecz sprowadzenie na ich posady ludzi w kraju nieznanych, zmieniło nieco dobre wrażenie tych dymisyj. P. Keller rozpoczął karyerę swoją od posady dozorcy w szkołach kijowskich i protekcyi głośnego z ucisku Bibikowa, który go podniósł aż do wicegubernatorstwa, a następnie przez Cesarza awansowany na gubernatora mińskiego. Nie ma być złym, ale kompletnem zerem. Co się tyczy p. Krzywickiego, ma to być człowiek bardzo zdolny. Być może, że z nowych wielkich swoich obowiązków dobrze się wywiążą.

Urzędowe doniesienie o zatwierdzeniu przez Cesarza ustaw o wychowaniu publicznem, o oczynszowaniu z urzędu włościan i o prawach cywilnych izraelitów, ważniejszą i pożyteczniejszą jest wiadomością od doniesień o zmianach osób w rządzie, które poruszając się na podstawie i w ramach starego systemu, iść muszą jak i poprzednicy wbrew interesom narodu. Dobre chęci nie pomogą; a usiłowania dobre wówczas mogą być ocenione, jeżeli skutkiem ich będzie zmiana systematu mikołajowskiego samowolności a zaprowadzenie systemu prawa odpowiedniego prawom i potrzebom narodowości polskiej we wszystkich prowincyach polskich.

Ustawy o wychowaniu publicznem i oczynszowaniu włościan mają być w dzisiejszych i jutrzejszych dziennikach ogłoszone. Życzyć należy, ażeby rząd cywilny jak najprędzéj przeprowadził ich wykonanie, a ustawę o oczynszowaniu z urzędu dopełnił szybko ustawą o skupie czynszów, celem doprowadzenia włościan do własności, co kwestyę włościańską stanowczo rozwiąże. Gdyby projekta owe i zmiany jakkolwiek bez głębszego znaczenia ale dające świadectwo, iż rząd chce iść naprzód były w czasie to jest przed wypadkami ogłoszone, mogłyby je powstrzymać i kraj zadowolnić. Dzisiaj po tylu gwałtach i bezprawiach, zrządzonych przez policyę i jenerałów z szaloną namiętnością uciskających, po najwyższém rozburzeniu przez nich umysłów, potrzeba radykalnéj i zupełnéj reformy, któréj charakter tyle razy wykazaliśmy. Dzisiaj powtarzamy tylko konstytucya, wojsko narodowe, oraz zadośćuczynienie prawom narodowości polskiéj w prowincyach dawniéj Zabranych może rząd wyprowadzić z trudnego położenia i kraj uspokoić i zadowolnić. Rząd tego środka nie chwyta się a może ucieknie się do niego znów nie w czasie i otrzyma odpowiedź „za późno“.

Usposobienie ludności zawsze jest jedno i to samo. Pozornemi reformami już publiczność nasza nakarmić się nie da, potrzebuje ona pokarmu rzeczywistéj, stanowczéj odmiany. Obojętne przyjęcie owych zmian osób w zarządzie jest powszechno i powszechne niedowierzanie, aby osoby te mogły przeprowadzić reformy rzeczywiste jako to włościańską i wychowania, jeżeli nie zmienią zupełnie systemu rządzenia.

Pomimo owych ogłoszeń, stan oblężenia kwitnie ciągle. Jen. Piłsudski i inni dyktatorzy wojskowi i policyjni pragną, ażeby mogli jak najdłużéj zrywać jego kwiaty, i komponują różne rzeczy, mając na celu steroryzowanie rządu i utrzymanie ich na posadach. Przeszłego tygodnia posłał szumny raport o różnych wielkich odkryciach do Petersburga, co wszystko jest bezzasadne, ale ściąga order św. Stanisława i pieniężną gratyfikacyę. Policya więc postępuje po dawnemu, a potrole wczoraj znowuż wzmocnione zostały. Wczoraj „pomimo obietnic“ wywiezione zostały do Orenburga, następujące osoby: Artur Grzybowski, Leopold Wilczyński, Józef Sułkowski, Adam Skrzypkowski, Stanisław i Klemens Okolscy; Roman Matyskiewicz, Stanisław Janiszewski, Antoni Bogacki, Józef Czajewicz,—a do rot aresztanckich Chlebowski. Panna Sienkiewiczówna i Jaźwińska internowane zostały do małych miasteczek, a pani Bar ma być dzisiaj wywieziona. W całym kraju kobiety niewinnie prześladowane, znajdują najżywszą sympatyę.

Depesze telegraficzne z Petersburga, doniosły o paleniu umyślnem tej stolicy i o ogłoszeniu sądów wojennych w tem mieście. Sądy wojenne skazują w 24 godziny, patrole obiegają, każdy cyrkuł ma swojego naczelnika wojennego, aresztowania są liczne. Podróżni, którzy z Petersburga przybyli, powiadają, że plakaty i napisy różne, dają charakter pożarowi zemsty politycznéj. Spaliły się prócz innych gmachów; pałac ministerstwa spraw wewnętrznych i pałac ministerstwa oświecenia. Publiczność petersburgska jest w wysokim stopniu strwożona pożarami, które, jak wczoraj nadeszła depesza donosi, już się nie powtarzają. Dwór jest w Carskim Siole. O przyjeździe W. Ks. Konstantego mówią, że nastąpi w lipcu, że dwór prowadzić będzie z monarchiczną okazałością, dla tego, żeby arystokracyę polską przyciągnąć i pozyskać. Margrabia Wielopolski mieszka w Brylowskim pałacu; jutro daje wielką recepcyę. Starzy mikołajewscy dygnitarze w Warszawie, bardzo krzywo patrzą na zmianę w personale rządowym, a wielu z nich opuszcza służbę, co może będzie najpożyteczniejszym postępkiem w ich zawodzie politycznym.

Paryż 14 czerwca.

B. Cesarz niedługo zabawi w Fontainebleau dokąd 10go b. m. dwór się przeniósł. Pospieszy do Vichy, mówią nawet że odwiedzi Plombières. W rzeczy samej zdrowie Cesarza wymaga odpoczynku i poratowania. Zdziwiony byłem widokiem po kilkomiesięcznéj przerwie. Widać pracę, zajęcie. Być może że i zmiana sposobu urządzania wąsów przyspaża wieku ale to pewna że o ile Cesarzowa i następca tronu świeżo i nadobnie wyglądają o tyle Cesarz podstarzał się.

Wczoraj książe Walii następca tronu angielskiego odwiedził Cesarstwo w Fontainebleau. Wyjechał pociągiem zwyczajnym o 10éj a powrócił o w pół do piątéj osobnym pociągiem Cesarskim. Pobyt księcia w Paryżu krótko trwać będzie. Potrafił jednak młody i namiętny amator archeolog, znaleść czas do zwiedzenia muzeum Campana czyli raczéj Napoleona III.

Przed kilku laty tylko znawcy i niewszyscy nawet podróżujący wiedzieli o istnieniu wspomnionego zbioru. Dzięki Napoleonowi III, bogactwa sztuki stały się własnością publiczną. Muzeum Campana jest zadziwiającym dowodem wytrwałości i potęgi woli namiętnego zamiłowania. Przeszedłszy kilkanaście sal w pałacu wystawy, dziełami sztuki zapełnionych, trudno uwierzyć ażeby to jeden człowiek zbiereł, ażeby życie jednego człowieka téj pracy sprostało. A jednak tak jest. P. Campana miał z trybunałami do czynienia. Proces jego głośnym był w Rzymie. Bądźmy miłosierni i sprawiedliwi nawet dla winowajcy którego niepospolitą oddał usługę sztuce i fenomenalnego zamiłowania nastręczył dowody. Szperacz i kollektor tylu arcydzieł, dziś jest w biedzie. Pięć milionów franków zapłacił rząd francuski za zbiór z którego już pierwéj uboczne sprzedaże kilka wielkiéj wartości artystycznéj i nawet wewnętrznéj sztuki uszczknęły.

Wyrzucali rządowi zawsze, gotowi do nagany krytycy że się spóźnił z kupnem. Gdyby Campana mógł był szczegółowo zbioru pozbyć się, byłby może trzy a przynajmniéj dwa razy wyższą uzyskał cenę. Galerya obrazów jest podobno najkompletniejszym zbiorem płodów pędzla od początku a raczéj wznowienie sztuki aż do naszych czasów. Umiejętnie i z pożytkiem dla historyi malarstwa urządzona jest ta część zbiorowa.

Dzisiejszy *Monitor* w buletynie umieszcza doniesienie z Petersburga o pożarach, nadmieniając, że je złośliwym dążnościom przypisują. *Constitutionnel* w mdłym i pustym ustępie stara się wmówić w Rosyę powolną ale radykalną transformacyę.

Zmiany w Kongresówce dopiero dekretowane, więcej pewnie na zewnątrz niż wewnątrz zrobiły wrażenia. Nie bez powodu dyplomaci dochodzić zechcą prawdziwego znaczenia ewolucyi.

W Rzymie zjazd pasterzy katolicyzmu, protestacyami i adresami zapewne zakończy się. Francuscy biskupi mają zamiar po powrocie z Rzymu w dyecezyach przez listy pasterskie i z kazalnic rzecz w stolicy katolicyzmu rozpoczętą przeprowadzać. Ksiądz biskup Dupanloup, w projekcie adresu, którego był redaktorem, chciał przeprowadzić ustęp dziękujący Francyi za daną Papieżowi protekcyę. Biskupi niemieccy i austryaccy nie chcieli podpisać adresu, twierdząc, że nie wypada dziękować Francyi za pomoc, którą Austrya gotowa zawsze była udzielić. Projekt adresu, do którego redakcyi wpływał p. Ludwik Veuillot, został także odrzucony, domyślić się łatwo można dla czego? Pewnie mu brakło miary. Redakcya kardynała Wiseman zyskała powszechne przyzwolenie. Tekstu jeszcze nieznamy.

Siècle niechętnym patrząc okiem na wyprawę meksykańską, co zresztą jest udziałem wielu, ogłosił długi list jenerała Prima w odpowiedzi na własnoręczne pismo Cesarza Napoleona dawniej jeszcze do dowódzcy wojsk hiszpańskich wystósowane. Jenerał Prim przypisuje wychodzcom meksykańskim a mianowicie jenerałowi Almonte intrygi dążące do restauracyi monarchicznej. Broniąc zasady republikańskiéj i dowodząc niepodobieństwa przeprowadzenia monarchii w Meksyku, przyznaje jednak jenerał hiszpański naiwnie, że byłby był skłonił się do widoków Francyi, gdyby z restauracyi książę z dynastyi hiszpańskiej skorzystał był.

Dziś pierwszy raz ministrowie udali się na radę do Fontainebleau. W gronie ministrów widziałem jenerała Montebello, dowódzcę dywizyi w Rzymie, o którego wyjeździe tak dawno już doniosłem, z powodu, iż codzień był spodziewany. Oddawna fregata w Tulonie czeka na hrabiego i jego sztab. Dla czego wyjazd wstrzymany?—trudno wiedzieć. Czy jenerał jedzie dziś po ostatnie rozkazy, czy też poprostu jako jenerał-adjutant cesarski?

Paryż 16 czerwca.

Pogłoski o przegranej w Meksyku, którym niedowierzano onegdaj, sprawdziły się i wyznał to *Monitor*. Jenerał Lorencez nie mógł dnia 5 maja wziąść górzystej pozycyi pod Guadalupe i cofnął się o parę wiorst w tył. Prywatne wiadomości utrzymują, że do nie udania się ataku przyczynili się zuawi, dzielni, lecz nie zawsze karni, angażując się bez rozkazu zbyt daleko. Mówią, że jenerał Lorencez został ranny w ramię i że zastąpił go naczelnik sztabu pułkownik Valazé. Po tym chybionym ataku musiał połączyć się z korpusem jenerała Lorencez, jenerał Douai. Być może, że ten ostatni ponowił atak i że wziął pozycyę Guadalupy. Gdyby to nie nastąpiło, stanowisko Francuzów stałoby się trudnem, bo w Meksyku miesiące letnie są tak gorące, że nawet rewolucye w nich się nie robią. Spóźnienie w odwecie oziębiłaby partyę francuzką, która, jak to wyznają raporta jenerałów meksykańskich, jest silną i czynną. Sir Wyke, pełnomocnik angielski, ma dawać rady prezydentowi Juarez i miał być na uczcie wyprawionej w Meksyku dla uczczenia mniemanego zwycięztwa odniesionego nad Francuzami. Francya posyła do Meksyku 6,000 ludzi w posiłku. Wie ona, że nie może znieść przegranej. Przyjaciele Francyi dbają o jej honor i życzą jej szczęścia, ale żałują, że musi się angażować z tak wielkiemi siłami w Meksyku, zostawiając odłogiem sprawy europejskie. Dwór Palais Royal, mający na głównym względzie Włochy, nie ukrywa z tego powodu swego niezadowolnienia.

Francyi nie idzie także dobrze w sprawie amerykańskiej. Gabinet angielski zwleka z wystąpieniem z pośrednictwem. Z tego powodu hr. Persigny przedłuży swój pobyt w Londynie. Mówią, że zabawi tam do końca miesiąca.

Wypadki amerykańskie zmuszą Francyę do puszczenia przez niejaki czas w niepamięć sprawy kopuły jerozolimskiej. Porta trwa w swej decyzyi i nie chce, aby tę kopułę odbudowały Francya i Rosya, bez uczestnictwa Turcyi lub innych rządów chrześciańskich.

Nadeszły z Rzymu urzędowe akta ułożone przez Papieża, kardynałów i biskupów. *Monde* utrzymuje, że te akta wykluczają wszelką wątpliwość, że Papież, kardynałowie i biskupi odrzucają wszelką tranzakcyę czyli tak zwane mezzo termine. W Turynie gotuje się oddziałanie przeciw aktom rzymskim. Akta Papieża. kardynałów i biskupów mogą pogorszyć stanowisko Rzymu. W obawie jakich wypadków w Rzymie, Cesarz przyśpieszył wyjazd jenerała Montebello. Jenerał ten ma jutro Paryż opuścić. Biskupi francuzcy wracają do ojczyzny. Przybywając do swych dyecezyj, będą ogłaszać różne listy pasterskie, obrócone przeciw rządowi, chociaż rząd broni Rzymu. Rząd będzie musiał zapewne popuścić cugle dziennikom awansowanym z czego nie wypłyną dobre następstwa dla duchowieństwa, nie trzeba bowiem robić sobie illuzyi: dzienniki awansowane idą górą we Francyi i dowód tego mamy w liczbie ich abonamentów. *Constitutionnel* dał zaprzeczenie *Indépendance* zapowiadającej wystąpienie kardynałów i biskupów z senatu. Dziennik ten uważa wystąpienie za niepodobne i to z przyczyny, że jedno Cesarstwo broni dotąd Rzymu. Ale nuż część duchowieństwo rozedrze zasłonę i w zbliżających się wyborach, wystąpi z rojalistami, godząc na bezpieczeństwo cesarstwa? Wszystko jest podobne ze strony części duchowieństwa ale stan Francyi jest taki, że na tem cesartwo nie ucierpi.

Rząd francuski ma pragnąć, aby p. Bismark wziął tekę ministerstwa spraw zagranicznych w gabinecie królewskim i dał temu gabinetowi swą barwę, dogodną dla Francyi.

Podnoszą się różne krytyki na politykę Cesarstwa. Utrzymują, że Cesarz chwyta się zbyt prędko projektów, lecz że ich nie wykonywa; że wszystko zaczyna a nic niekończy. Krytycy nie widzą wszystkich przeszkód na które natrafia Cesarstwo i nie widzą roli Anglii która wszędzie i zawsze chce tego, czego nie chce Francya. Opuszczenie Francyi w Meksyku i namówienie do tego Hiszpanii było niegodne ze strony Anglii. Wyznają to deputowani hiszpańscy w parlamencie madryckim. Naród działający i wzmagający się jak dzisiejsza Francya, a nie mogący zerwać z Anglią, znajduje się w położeniu wyjątkowem, które należy ocenić.

Wiadomości z Meksyku sprawiają silne wrażenia w sali konferencyjnéj Ciała prawodawczego. Prezes Izby skłonił z niejaką trudnością deputowanych do zaczęcia obrad budżetowych o godzinie pierwszéj z południa. Zagaił je p. Granier de Cassaignac. Utrzymuje się nadzieja że Izba skończy rozprawy nad budżetem d. 27 i że dalsze jéj przedłużenie stanie się niepotrzebnem. Administracya jest gotowa do wyborów. Gotową jest także opozycya wszystkich kolorów, chociaż nic o tem dotąd nie mówiła, czekając na skutek zebrania rzymskiego. Zapewniają że Thiers, Beryer, Montalambert, ks. Broglie, br. d'Houssonville itd. mają się ubiegać o poselstwo.

Marszałek Magnan zaprzeczył w dziennikach aby miał pobierać 100,000 fr., jako mistrz Wielkiego Wschodu.

Wiedeń 19 czerwca. Umiarkowanie, z jakiem wypadki belgradzkie ocenia ministeryalna *Donau Ztg*, wskazuje, jak dalece rządowi austryackiemu idzie o zagodzenie zajść turecko-serbskich a zarazem o unikanie drażnienia umysłów południowych Słowian w Austryi. *Donau Ztg* w polemicznym artykule dzisiaj karcąc zawistne przeciw Serbom wystąpienie jednego z dzienników wiedeńskich, wylewa łzy czułości nad losem chrześcjan tureckich a nawet usprawiedliwia sympatye, jakie oni znajdują u pokrewnych ludów Austryi. Wprawdzie niedawno temu błogosławieństwo tego dziennika towarzyszyło wyprawie Omera paszy na Czarnogórę, ale gdy wypadki w Belgradzie mogłyby w danych okolicznościach obok powstania Hercegowiny i wojny z Czarnogórą, uczynić trudnem położenie Austryi w tych stronach, przeto *Donau Ztg* zapowiada bezstronne trzymanie się, bo „zadaniem Austryi nie jest ani bądź co bądź bronić Porty, ani wspierać ruchy rewolucyjne ludów chrześciańskich,“ własne zaś interesa nakazują „w kwestyi serbskiej wcale nie niespodziewanej, ale śpiesznie i zawsze groźnie występującej, trzymać się delikatnej linii środkowej.“

— Począwszy od d. 23 do 26 czerwca r. b. otwartą zostaje subskrypcya na 16,600,000 złr. które były powzięte z większej summy 83 milionów w obligacyach pożyczki loteryjnej z r. 1860 zastawionej w banku w ogólnej sumie nominalnej 123 mil. złr. W umowie zawartej z bankiem kredytowym i Rothschildami o sprzedaż owych 83 mil. złr. w losach pożyczkowych, zastrzeżonem zostało, że 16,600,000 złr. zrealizowane będą drogą subskrypcyi publicznej, tak aby 12,450,000 złr. wypuszczone były w asygnacyach na 500 złr. a 4,150,000 złr. w asygnacyach na 100 złr. Pożyczka ta rozpisaną zostaje dla publiczności po 94 za 100. W razie przewyżki subskrypcyi, nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych. Subskrypcya odbywać się będzie na blankietach nieostęplowanych w banku narodowym w Wiedniu i filialnych jego zakładach po miastach prowincyonalnych za złożeniem 10% tytułem zadatku bądź w banknotach, bądź też w udziałowych obligacyach hipotecznych lub kuponach obligacyj długu państwa lub w samychże obligacyach tego ostatniego rodzaju wydanych na okaziciela. Wartość tych ostatnich liczoną będzie według kursu giełdowego w dniu 16 b. m. (żądają). Mogą też przyjęte być na kaucyę obligacye pierwszeństwa i akcye kolei północnej tudzież wszelakie obligacye pierwszeństwa i akcye przedsiębiorstw, których dochód jest przez państwo poręczony. Wartość akcyj prywatnych przedsiębiorstw liczoną będzie 15% niżej kursu dziennego. Zwrot z nadwyżki zadatku może być żądanym do d. 15 lipca r. b. Zadatek złożony gotówką przynosić będzie procent od dnia złożenia go do d. 2 marca 1863 po 5%. Zadatek złożony w papierach giełdowych musi być wymieniony na gotówkę do d. 15 sierpnia r. b. i od dnia wymiany będzie oprocentowany; inaczej bowiem papiery te sprzedane zostaną na giełdzie. W braku dostatecznego zadatku, złożona kwota pieniężna przepadnie, jeśli do d. 1 września r. b. nie będzie uzupełnioną. Termina wnoszonych 9 rat są: 15 i 31 lipca, 1 września, 1 października, 3 listopada, 1 grudnia 1862 r. i 2 stycznia, 2 lutego, 2 marca 1863 r. Kto raty nieuiści, temu przepadają kwoty poprzednio wniesione. Raty mogą być uiszczane w kuponach obligacyj długu państwa; liczony będzie od tych rat procent po 5%.

Reszta przepisów jest taka, jaka zazwyczaj stosuje się do pożyczek subskrypcyjnych.

— W d. 16 czerwca odbyły się w Czechach w trzech okręgach wyborczych wybory deputowanych. I tak: w okręgu Wysokie Myto-Skucz-Hlinsko wybrany został prof. Szembera w Wiedniu; w okręgu Lutomyśl-Policzka, X. Indra; w okręgu Gnenin (Brüx) Dr Kuh redaktor dziennika *Tagesbote*. Pierwsze dwa wybory wypadły na korzyść stronnictwa narodowego, ostatni niemieckiego.

— *Presse* zaprzecza, aby podroż bar. Hübnera do Carogrodu miała jakowy cel polityczny. Twierdzi ona, że tenże dla własnej przyjemności tam się udał, mianowicie zaś dla studyów numizmatycznych. Bar. Prokesz internuncyusz w Carogrodzie otrzymał polecenie pozostania na swojem miejscu ze względu na obecne położenie polityczne i wstrzyma wyjazd zamierzony za urlopem. Mylną też jest wiadomość, jakoby hr. Thun poseł w Petersburgu, po naradzie z hr. Rechbergiem, bezzwłocznie wyjechał na posadę swoją. Hr. Thun wyjechał wprawdzie zaraz, lecz nie do Petersburga, ale do dóbr swoich Dieczyna w Czechach (temi dniami był w Bernie. *Prz. Red. Cz.*). Zastępuje go w Petersburgu radzca poselstwa hr. Revertera. Wszystkie te przez *Presse* zaprzeczone wiadomości wyszły z „Koresp. autografowanej,“ która uchodzi za świadomą rzeczy dworskich i politycznych.

— W dalszym ciągu zaczętych w poniedziałek obrad nad budżetem wojskowym w Izbie deputowanych po zamknięciu ogólnych rozpraw, minister wojny hr. Degenfeld w miejsce zabrania głosu, złożył obszerny memoryał w obronie preliminowanej sumy. W piśmie tem wykazywał między innemi potrzebę dłuższej niż w innych krajach służby wojskowej ze względu na różność narodowości składających armię. Do niektórych wad administracyi wojskowej przyznaje się, źródło ich w dawniejszych czasach upatrując, niektórym też zaradzić przyrzeka. Zgadza się na pewne oszczędności ale niemoże budżetu uważać za przedmiot, o który Izba z rządem targować się może. Odstąpił 8 milionów, bo tyle mógł odstąpić od budżetu pokojowego, który na 92 mil. naznacza.

Po odrzuceniu przez Izbę wniosku Rechbauera, za którym tylko 8 głosowało, a który chciał, aby wszystkie wydatki ministerstwa wojny wyniosły tylko 130 mil. złr. na r. 1862, Izba uchwaliła art. I wniosku wydziałowego, który brzmi:

„I. Zważywszy, że interesa państwa i słuszna polityka wymagają ścisłego trzymania się w stanie tylko obronnym, a do tego dostatecznym się być zdaje daleko mniejszy stan armii, aniżeli proponowany na rok skarbowy 1862; następnie zważywszy na wykonane już, rozpoczęte albo wykonać się mające ze strony rządu zaoszczędzenia w wydatkach wojskowych; nakoniec zważywszy na poczynione już wydatki w ciągu roku, którego znaczna część już upłynęła, — wydatki na ministeryum wojny wraz z tem co kasy kameralne uiścić mają, na rok skarbowy 1862 zatwierdzone są i uchwalone w ilości ogólnej 135,300,000 złr., a ze względu na niepokrytą część tej sumy z własnych przychodów administracyi wojskowej, skarb państwa dopłaci 121,935,000 złr.“

Następnie Izba uchwala art. II, lubo Minister wojny był przeciwnym przyjęciu tego artykułu, uważając go za zbyteczny:

„II. Izba wyraża rządowi upragnione życzenie, ażeby się mu jak najrychlej powieść mogło przywiedzenie spraw włoskich o ile one Austryi dotyczą, w drodze dyplomatycznej do ostatecznego zamknięcia, w ten sposób, ażeby upadła konieczność gromadzenia wielkich sił wojskowych w królestwie lombardzko weneckiem i jego pobliżu.“

Z powodu art. III, który mówi o utrzymaniu wojska modeńskiego kosztem Austryi, wywiązują się rozprawy drażliwsze. Hr. Degenfeld oświadcza, iż rząd będzie się starał o zmniejszenie wydatków na to wojsko, lecz utrzymanie jego jest warunkiem dawniej zawartych przymierzy i rząd niemoże się wdawać w dalszy rozbiór tego przedmiotu. Artykuł pomieniony brzmi wedle wniosku wydziału:

„III. Pozycya budżetowa co do wojska esteńskiego — nienaruszając wszelkich praw i pretensyj, względem zwrotu kosztów — uchwala się w wysokości preliminowanej do dnia 1go marca 1862 r. na tenże czas, począwszy zaś od dnia 1go marca 1862 w ilości 70,000 złr. miesięcznie oznaczonéj przez ciąg roku skarbowego 1862, a to o tyle tylko, o ile wojsko to pełni służbę zamiast wojska austryackiego; zarazem Izba wyraża oczekiwanie, że rząd przed końcem roku skarbowego ostatecznie usunie ten anormalny stan rzeczy.“

Prezes Izby chce rozdzielić ten wniosek i oso-

bno uchwalić część jego materyalną a osobno wyrażenie życzenia Izby.

Giskra (sprawozdawca) oświadcza, że sekcya wydziału z trudnością się zgodziła na wyrażenie to, sądząc, że rząd sam przez się uchyli tę anomalię. Mówca niewątpi, że za pośrednictwem dyplomacyi obcéj rząd sardyński zezwoli na powrót do kraju żołnierzy modeńskich utrzymywanych na terytoryum austryackiém. Jeżeli zaś idzie o lojalność tego wojska, to niechaj płaci je ten, komu o utrzymanie téj lojalności idzie.

Hr. **Rechberg** zwraca uwagę na stosunki polityczne księstw. Toskana jest sekundogeniturą austryacką, Modena tertiogeniturą; Toskana nabytą została za odstąpienie Lotaryngii. Po wymarciu linii męzkiéj domu toskańskiego, księstwo to spada na dom panujący w Austryi. W r. 1847 zawarte zostały traktaty, które obowiązywały księstwa nieść pomoc Austryi, przypomniano im to na początku wojny 1859 r. Toskana niemogła tym zobowiązaniom uczynić zadosyć. Książę Modeński sam jeden z dawniejszych sprzymierzeńców Austryi trzymał się jéj wiernie w nieszczęściu. Uważał się on za związanego traktami z r. 1847, a kiedy wojska cesarskie zmuszone były do odwrotu, umówiono się, że jak długo wojsko modeńskie będzie walczyć przy boku Austryi i dopóki książę Modeński nieodzyska swoich posiadłości, Austrya obowiązaną jest utrzymywać to wojsko, które przeszło na jéj terytoryum. Z tego wynika obowiązek Austryi dotrzymania danego księciu Modeńskiemu słowa. Jest to powinność prawna i honorowa. Niemożna tego który w nieszczęściu wiernie dotrwał przy Austryi, zostawić własnemu losowi i złamać mu dane słowo. Rząd wreszcie oświadczył w wydziale, że użyje wszelkich prawnych środków, aby temu stanowi rzeczy położyć koniec, gdyż nieodpowiada on obecnym okolicznościom. Rząd przeto starać się będzie uczynić zadosyć życzeniom przez wydział objawionym.

W ciągu mowy Ministra wojny, któréj treść tu podajemy, dały się parę razy słyszeć głosy niezadowolenia.

Giskra dowodzi, że umowa z r. 1847 nieobowiązywała Austryi do utrzymywania wojska modeńskiego tak długo jak się ono znajdować będzie na terytoryum austryackiém, lecz tylko tak długo, jak będzie walczyć przy boku Austryi. Walce téj pokój zürichski położył koniec. Odtąd ustaje zobowiązanie, odkąd Austrya zawarła pokój. Uczciwą to rzeczą uszanować uczucie lojalności obcego żołnierza. Austrya czyniła to ze względu na osobiste stosunki Cesarza; ale czyż to jest obowiązkiem honoru, aby jaki obcy panujący trzymał w Austryi wojsko na koszcie Austryi? Obowiązkiem honoru Izby jest ani grosza nieuchwalać na tę pozycyę, i mowca zapowiada, że na rok przyszły sprzeciwiać się on będzie w zupełności uchwaleniu téj pozycyi.

Hr. **Rechberg** tłómaczy się, że rząd nieposądza wydziału o zamiar złamania słowa, lecz tylko stanowisko rządu nakreślił jako wypływające z traktatów.

Izba uchwala artykuł III.

Na wniosek sprawozdawcy wzięto pod obrady art. VII, który brzmi:

„VII. Zakłady ogierów i stadnin mają być poddane gruntownéj reformie odpowiedniéj obecnym stosunkom finansowym.“

Hr. **Degenfeld** oświadcza, że rząd nie jest przeciwnym temu wnioskowi, lecz zupełnéj zmiany systemu nie zaprowadzi, dopóki nie nabędzie przekonania o możności starania się drogą tańszą o uszlachetnienie rasy koni. Utrzymanie stadnin rządowych jest kosztownem i rząd nie byłby przeciwny oddaniu całego zarządu stadnin pod administracyę cywilną.

Sprawozdawca przytacza, że stadniny w Austryi więcéj kosztują niż całe wychowanie publiczne. Izba uchwala powyższy artykuł.

— Pod nieobecność Fmp. hr. Degenfelda ministra wojny, który wyjechał do wód, zarządzać będą tą dykasteryą fmpor. bar. Mertens i fmpor. Schmerling brat ministra.

— Kardynał Ścitowski wrócił z Rzymu i odjechał do Węgier.

Królestwo Polskie.

Ogłoszoną została urzędownie w *Dzienniku Powszechnym* z 18 czerwca „ustawa o oczynszowaniu z urzędu włościan w Królestwie Polskiem“, oraz ukaz zatwierdzający tę ustawę. Projekt tej ustawy ułożony przez Komisyę sprawiedliwości, z pierwszej części projektu skreślonego przez Delegacyę Towarzystwa Rolniczego (którego druga część stanowiła skup czynszów), ogłoszony był już w *Dzienniku Powszechnym* z 26 października r. z. Projekt ten roztrząsany był następnie w Radzie Stanu, a w końcu rozbierany w Petersburgu i tam teraz 5 czerwca zatwierdzony; przy tem roztrząsaniu poczyniono pewne zmiany i poprawki, tyczące się w wielu miejscach tylko redakcyi artykułów, w innych jednak zmieniające nieco rzecz, jak to widzimy porównywając ów projekt dawniej ogłoszony z dzisiaj obwieszczoną ustawą. Gdy ów projekt ustawy oczynszowania powtórzyliśmy już z *Dziennika Powszechnego* w dzienniku naszym w numerach od 31 paźdz. do 10 listop. r. z., przeto teraz podawać całej ustawy nie będziemy, lecz tylko wykażemy zmiany i różnice między projektem wówczas ogłoszonym a ustawą teraz urzędownie obwieszczoną, co uczynimy, zamieściwszy wprzód ustawę o wychowaniu publicznem. Dzisiaj podamy zaś ukaz zatwierdzający ustawę o oczynszowaniu ogłoszony wraz z nią d. 18 czerw. Brzmi on:

„My Aleksander II i t. d. biorąc na uwagę najwyższy ukaz z dnia 26 maja (7 czerwca 1846 r. przez który zapowiedziane zostało ostateczne urządzenie stosunków rolniczych w Królestwie Polskiem, oraz art. 6 i 7 naszego ukazu z d. 4 (16) maja 1861 r., podług których, w razie niedojścia do skutku dobrowolnych układów pomiędzy osadnikami a właścicielami dóbr, względem wieczystego oczynszowania, lub innych do niego odnoszących się czynności, urządzenie wszystkich tych stosunków, lub niektórych z nich, następować może z urzędu, czy to na żądanie właściciela dóbr, czy też na żądanie osadników,—

„Zważywszy, że oprócz wskazania prawideł dla powyższych czynności, potrzebne jest także ustanowienie władz, dziełem tem zająć się mających i przepisania im sposobu postępowania,—

„Zważywszy dalej, że gdy oczynszowanie wieczyste wprowadza między osadnikami a właścicielami dóbr stosunek podzielonej własności, obowiązującemu w kraju kodeksowi cywilnemu nieznany, zachodzi potrzeba bliższego w ustawie określenia stosunków między właścicielem głównym a właścicielami użytkowymi, a także wypada wskazać niektóre prawidła co do umów dobrowolnie zawieranych.

„Z uwagi nakoniec, że po ustanowieniu czynszów od osadników, potrzeba przepisać sposób ich egzekucyi łatwej i niekosztownej, a to na drodze sądowej, jaką już ukaz nasz z d. 4 (16) maja 1861 r. co do egzekucyi okupu prawnego przepisał, — na przedstawienie Namiestnika naszego i po wysłuchaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i postanawiamy:

„Art. 1. Ułożone na powyższych zasadach przez Komisyę Rządową Sprawiedliwości i rozpoznane w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego prawo o oczynszowaniu z urzędu, zatwierdzamy.

„Art. 2. Rada Administracyjna upoważnioną jest do rozwinięcia niniejszego prawa i do rozwiązywania wynikać mogących przy stósowaniu onego wątpliwości, a to na przedstawienie Komisyi Rządowej Sprawiedliwości.

„Art. 3. Wykonanie niniejszego prawa, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Radzie Administracyjnej i Komisyom rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

„Dan w carskiem Siele dnia 24 maja (5 czerwca 1862 r. (podpisano) *Aleksander*, przez Cesarza i Króla; Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski*.“

— Wspomnieliśmy w ostatnim numerze, iż margr. Wielopolski objął już władzę Naczelnika rządu cywilnego i w takim charakterze instalował na posadę nowo-mianowanego Dyrektora Wyznań i oświecenia, p. Krzywickiego. Istnieje więc, rząd mieszany jak także wspomnieliśmy: obok zarządu policyjno-wojskowego, mającego władzę arbitralną a przeto nieograniczoną, a nadto istotną, bo posiadającego siłę, staje niby odrębnie, zarząd cywilny, który dotąd był tylko wykonawcą woli pierwszego, a i teraz dopóki pierwszy trwać będzie, żadnéj istotnéj władzy mieć nie może.

Przy téj instalacyi miał przemowę margr. Wielopolski, wypowiadając przyrzeczenie szybkiego przeprowadzenia reform wychowania publicznego i społecznych; lecz samo ogłoszenie ustawy jest już taką obietnicą, a nowe przyrzeczenie nie zmienia w niczém dotychczasowego systemu rządowego, systemu samowolności policyjno-wojskowéj, obrachowanego na ucisk narodu, w obec którego systemu żadna reforma przeprowadzoną być nie może. I oto dzisiaj, gdy mają niby otwierać nowe szkoły, otwarta już szkoła Przygotowawcza zagrożona jest zamknięciem przez zarząd wojskowy, który mnóstwo jéj uczniów uwięził. Przemowy Naczelnika zarządu cywilnego, a następnie Dyrektora Komisyi Wyznań i Oświecenia publicznego ogłoszone w *Dzienniku Powszechnym* z 17go t. m. brzmią jak następuje:

„W dniu wczorajszym (16 t. m.) w gmachu Komisyi rządowej Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, odbyła się instalacya rzeczywistego radzcy Stanu Krzywickiego, powołanego do obowiązków Dyrektora Głównego tejże Komisyi. Naczelnik rządu cywilnego Królestwa, marg. Wielopolski, w obec składu tejże Komisyi, wprowadził nowego zwierzchnika, przyczem przemówił w następujący sposób:

„„Panowie! Wolą i zaufaniem N. Pana do obowiązków Dyrektora wyznań i oświecenia powołanego rzeczywistego radzcę stanu Krzywickiego, na urząd ten, jako zwierzchnika waszego wprowadzam.

„„Przywrócenie Komisyi wyznań i oświecenia, było pierwszą reformą przez N. Pana krajowi nadaną; reforma szkół była pierwszem w rzędzie dobrodziejstw w roku zeszłym krajowi zapowiedzianych.

„„Reformę tę, w czem od monarchy naszego zależało, widzimy dzisiaj ziszczoną przez łaskawe zatwierdzenie prawa o wychowaniu publicznem; ziszczenie jej zupełne przez wierne wykonanie tego prawa od nas teraz zależy.

„„W pracy tej, niewątpię o tem, przewodniczyć wam będzie godnie, światle i niezmordowanie nowy wasz zwierzchnik. Reforma szkół jest ściśle połączona z innemi urządzeniami, a mianowicie co do instrukcyi elementarnej połączona jest z powołaniem rolników do lepszego bytu społecznego, a żydów do równego z nami praw cywilnych udziału.

„„W mądrości swej uznał panujący, że jednolita we wszystkich swych częściach silnie spojona administracya, zawsze pożądana, przy tych reformach społecznych, które współcześnie przeprowadzone być mają, staje się nieodzowną. Powołując mnie na naczelnika rządu cywilnego, zarazem rozkazać raczył, abym był bezpośrednim zwierzchnikiem Komisyj rządowych. Teraźniejszy zawód służby mojej publicznej w gronie waszem zacząłem; dzisiaj zadosyć czyniąc woli wyższej, nie przestaję i nadal z wami pracować, w rozmiarze, jaki mi całość włożonych na mnie obowiązków zakreśli.

„„Wszystko mianowicie co się tyczy wykonania nowej ustawy o zakładach naukowych, z osobistym moim udziałem w naradach waszych, bez czczych pozorów i przewłok prowadzone będzie.

„„Tą drogą sumiennie postępując, odpowiemy wszyscy wielkości zaufania, jakie N. Pan nowemi swemi rozporządzeniami w rządzie krajowym położył; odpowiemy także oczekiwaniom dostojnego naszego Namiestnika, brata cesarskiego, którego najlepsze dla kraju naszego chęci w osobistej z nim pracy poznać nie jedną miałem sposobność.

„„Przytoczyć tutaj mogę, że spieszne przeprowadzenie prawa o oczynszowaniu z urzędu, które tak ważne we względzie cywilizacyi dla kraju skutki rokuje, JC. Wysokości osobistemu czynnemu udziałowi i poparciu winni jesteśmy.

„„W naradach tych, dla mnie pamiętnych, dostojny nasz Namiestnik okazał głębokie i zdrowe cenienie prawdziwych potrzeb kraju naszego, oraz życzliwe dla nas usposobienia, które pod względem rządów Jego w Królestwie w zawodzie także wychowania publicznego najpiękniejsze nadzieje rokują. Zająć się niezwłocznie wielkiem swojem powołaniem usilnie pragnie W. książę; przyjazd jego wśród nas opóźniony dla familijnych tylko okoliczności, wkrótce nastąpi; do nas tymczasem należy pracą we wszystkich gałęziach administracyi, pod przewodnictwem czcigodnego Jego zastępcy JW. hr. Lüdersa, przygotować dla niego drogę, aby zarówno oczekiwaniom Namiestnika, jako i dobrotliwym zamiarom monarchy naszego, oraz oczekiwaniom kraju odpowiedzieć.““

Zabrał potem głos p. Krzywicki w tych słowach:

„„Za podwójny zaszczyt poczytuję sobie być powołanym do przewodniczenia Komisyi Oświecenia i Wyznań, bo gdy samo przez się jest już wielką chlubą być pierwszym sługą krajowej oświaty i pierwszym stróżem praw, pod których dobroczynną opieką stowarzyszenia religijne oddają cześć Stwórcy, to niepodobna mi nie szczycić się i z tego, że staję na czele Instytucyi, w któréj przywróceniu najmiłościwszy monarcha pragnął dać dowód swej szczególnéj troskliwości o pomyślność Królestwa Polskiego, a któréj organizacyę kreślił mąż stanu, wyniesiony dzisiaj zaufaniem monarchy i zasługami swemi na najwyższy szczebel Zarządu cywilnego.

„„Nie mogę również nie wspomnieć bez uczucia pewnej dumy imion, jakiemi zapisana karta u której spodu, z woli N. Pana, dzisiaj, drżącą ręką, moje zapisuję. — Oto w tej chwili poprzedził mnie mąż zaszczytnie znany ze swej nauki, *) a którego niegdyś nauczycielskim pracom miło mi, po latach wielu, oddać hołd należny z dzisiejszego stanowiska mego.

„„Panowie! Wzywam waszej pomocy, abyśmy wspólnemi siłami godnie odpowiedzieli świętym obowiązkom naszym. Mamy być wykonawcami najważniejszej dla kraju ustawy o wychowaniu publicznem, — ustawy, wyrzekającej na wstępie, że wychowanie opierać się powinno na ukształceniu religijno-moralnem i humanitarnem, tudzież że wolą N. Pana jest, aby wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznań, mieli sobie ułatwione środki usposabiania się do rozmaitych powołań. Piękne zaiste i obszerne pole otwiera się przed nami. Lecz aby je godnie uprawiać, nietylko pracy, potrzeba nadto i odwagi cywilnej, tej wielkiej cnoty, której Opatrzność wymaga po każdym prawym obywatelu, a tem bardziej po każdym, komu jest danem jakikolwiek urząd publiczny piastować. Tej od was Panowie oczekuję — wymagać będę; bo bez niej nie zdołalibyśmy spełnić dobroczynnej woli N. Pana, aby światło było w kraju. Szlachetne umysły nagrodzą nas uznaniem; na okrzyki nierozważnych zważać nie będziemy. A światło w kraju być powinno i będzie.““

„Następnie Naczelnik Rządu Cywilnego przedstawił temuż Dyrektorowi, Vice-dyrektorów Wydziałów, a ci swoich podwładnych.

— W *Dzienniku Powszechnym* z 18 czerwca czytamy:

„Wczoraj o godzinie 11 z rana JW. Naczelnik rządu cywilnego Królestwa, przyjmował przedstawiających się, najprzewielebniejszego Arcybiskupa Metropolitę Warszawskiego z duchowieństwem rzymsko-katolickiem, niemniej duchownych innych wyznań, urzędników wszelkiego stopnia, oraz obywateli, tak miejskich jako i wiejskich. Następnie JW. Naczelnik Rządu Cywilnego wraz z duchowieństwem i urzędnikami udał się do zamku dla złożenia powinszowania JW. p. o. Namiestnika, z powodu otrzymanej przez niego godności Hrabiego Cesarstwa.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 czerwca. Z powodu deszczu ulewnego wczoraj rano, nieodbyła się procesya z kościoła katedralnego po mieście, jakkolwiek o godz. 10téj deszcz już ustał zupełnie. Wszelako gdy z procesyą tą połączonem bywa urzędowe wystąpienie władz tudzież wojskowa parada kościelna, przeto musianoby na przypadek spóźnienia takiej procesyi powtórnie rozesłać uwiadomienie do urzędników i wojska. Procesya ta odbędzie się, jeżeli pogoda posłuży, w niedzielę rano, a za to procesya dominikańska zamiast rano odprawioną będzie po południu. Wczoraj po południu odbyła się procesya od kościoła Bożego Ciała na Kaźimierzu.

— Redaktor *Postępu* p. Osiecki skazany był niedawno jak wiadomo na sześciomiesięczne ciężkie więwienie za przestępstwo drukowe. Według kodeksu karnego, kara ciężkiego więzienia odsiadywaną być ma w kajdanach, a zatem i p. Osiecki miał być do noszenie kajdan zmuszony. Lekarze sądowi orzekli jednak, iż więzień z powodu napadów epileptycznych, na jakie się uskarża, niemoże być zmuszany do noszenia kajdan. Prezydyum sądu krajowego w Wiedniu zawiadomione o tem nakazało urzędowne dochodzenie, w którém przesłuchiwano wielu świadków, aby stwierdzili, czy rzeczywiście p. Osiecki chorobie téj podlega. Skutkiem tych zeznań było, jak donosi *Presse*, że zdanie lekarzy utrzymało się.

— Jedyną w swoim rodzaju jest procesya Bożego Ciała na jeziorze Gmunden w Wyższéj Austryi, albowiem orszak procesyonalny posuwa się na statkach, których się kilkaset zwykło gromadzić i krąży tak po jeziorze zacząwszy od Traunkirchen aż do miasta Gmunden wśród huku moździerzy rozlegającego się między górami i śpiewów z muzyką. Na tę procesyą zjeżdżają się ciekawi tego widoku z najodleglejszych stron.

— Jutro w sobotę dnia 21 czerwca, Alojzego Gonzagi wyznawcy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wrocław 17 czerwca. Dziś praktykowano ceny następne: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) groszy srebrnych pruskich (po 5 cent. w. a. oprócz łaży).

	przed.	śred.	pośled.
Pszenica biała	84-87	82	74-79
„ żółta	84-85	82	73-77
Żyto	59-60	57	52-54
Jęczmień	39-41	38	35-37
Owies	26-28	25	23-25
Groch	52-56	50	43-45
Rzepak (za 150 fant. *brutto*)	224	212	200

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 19 czerwca. Jenerał grecki Hahn, przybył tu z Aten.

Turyn 18 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, interpelował ministrów deputowany Curzio z powodu pogłoski, iż Francya za odstąpienie wyspy Sardynii ofiarowała rozwiązać sprawę rzymską. W odpowiedzi prezes ministrów Ratazzi wyraził swoje zadziwienie z takiej interpelacyi i energicznie oświadczył, iż wiadomość powyższa jest zupełnie bezzasadną. — Izba zatwierdziła koncesyę na kolej żelazną z Aleksandryi do Bra.

Turyn 18 czerwca wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, odczytanym został i przyjętym adres do króla, wywołany adresem biskupów w Rzymie. Adres Izby ogłasza postanowienie utrzymania prawa narodu do swojéj stolicy a zostającej pod panowaniem, pod którem być nie chce. Zważając na słowa wypowiedziane w Watykanie, wszelki układ ogłoszony został za niemożebny. Słowa te odjęły wszelki powód zwłoki, jaką znoszą Włosi z wielkiem umiarkowaniem. Gdy prałaci obwieszczają życzenia politycznej reakcyi, gdy z papiezkiego państwa gromady rozbójników roznoszą zniszczenie do prowincyj południowych (w neapolitańskie), wówczas winna Europa przekonać się, że sprawę rzymską będącą źródłem niepokoju dla Europy, jedynie król i naród włoski uporządkować mogą.—Adres tej treści przyjęty został prawie jednomyślnością. Potem uczyniono wniosek, ażeby naznaczyć dzień dla interpelowania ministrów w sprawie rzymskiej. Sartori poparł wniosek oskarżając ministrów, iż zostają w zależności od obcego państwa. Prezes ministrów Ratazzi odparł oskarżenie i rzekł: Stójmy dzielnie przy naszych prawach; lecz oświadczył, że nie może obwieszczać różnych kolei i przemian w stosunkach dyplomatycznych i międzynarodowych. Izba przeszła do porządku dziennego. (Wiadomo, że już na posiedzeniu w dniu 14 t. m. przyjęto wniosek o napisanie do króla adresu i wyznaczono komisyę z pięciu deputowanych do jego zredagowania, a teraz adres ten już zredagowany, przyjęła Izba. P. R. Cz.)

Białogród (Belgrad) 17 wieczór. Bombardowanie miasta które trwało od 9tej godziny rano do południa, sprawiło znaczne szkody; o 1ej godzinie wstrzymanem zostało, i ułożono zawieszenie broni do 6ej godziny wieczór, poczem ma się rozpocząć znów bombardowanie. Ze strony serbskiej ma nastąpić atak na twierdzę. (Jest to depesza prywatna, która zbija depeszę z Zemnuia, iż bombardowanie małe szkody zrządziło; zdaje się jednak, że zawieszenie broni przedłużono, tak przynajmniej twierdzi depesza telegraficzna z Zemunia poniżej zamieszczona, lecz inne prywatne depesze jakie miano wieczór 18 t. m. w Wiedniu twierdziły, że znów 17 wieczór twierdza turecka rozpoczęła ogień do Białogrodu serbskiego P. R. Cz)

Zemuń 18 czerwca wieczór. W Belgradzie zawieszenie broni. Serbowie budują barykady w mieście. Ze wsiów nadciągają w posiłku wielkie tłumy Serbów.

Petersburg 19 czerwca. Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* podaje rozkaz cesarski upoważniający gubernatorów prowincyj do ogłaszania praw wojennych w razie podpalań. Zatwierdzenie wyroków w takim razie należy do gubernatora. Rabunek, mord, podpalanie i niszczenie zboża na pniu, karane będzie śmiercią.

Londyn 18 czerwca. Nadeszły wiadomości z Nowego Jorku z 9 czerwca. Donoszą one, iż flotylla separatystowska zniszczoną zupełnie została w bitwie morskiéj pod Memphis. (Mylne pod tym względem doniesienie, że nie była to bitwa morska, ale bitwa na rzecze Missisipi, po nad którą kilkadziesiąt mil od jej ujścia leży miasto Memphis. Właśnie pod to miasto cofnęła się była flotylla rzeczna separatystowska, wyparta z pod Kolumbus i Nowego Madrytu, i cofająca się w tył ku południowi wraz z całą linią separatystowską. P. R. Cz.) Wojska Unii zajęły Memphis. Obiegała pogłoska, iż wojska Unii odparte zostały od Charlestown. (Ten znów wypadek zaszedł na drugim końcu linii bojowéj nad Oceanem w Karolinie. P. R. Cz.). Jenerał unionistowski Fremon wpadł w zasadzkę i poniósł znaczną stratę. Twierdzą, że w ostatniéj bitwie pod Richmonem (30 maja stoczonéj), unioniści stracili ogółem 7,000 ludzi.

Niemasz w tej chwili żadnej w Wiedniu sprawy, któraby więcéj zajmowała uwagę publiczną nad wypadki belgradzkie. Nietylko bowiem sąsiedztwo jest tego przyczyną, ale oraz bezpośrednio wzgląd na Serbów austryackich, a pośrednio na związek tych wypadków z powstaniem w Turcyi. Austrya niema nawet przy dworze serbskim dyplomaty, lecz tylko ajenta konsularnego, a jeneralny konsul ppułk. Borowiczka, który od czasu pamiętnego pojedynku nie jest obecnym w Serbii, nie mógł także być liczonym do rzędu dyplomatów. W obec wypadków belgradzkich mniéj nawet budzi zajęcia Rada państwa, która ciągnie dalej budżet. O petycyi za skazanymi dziennikarzami nic nie słychać. Komisya petycyjna zwleka tę rzecz, miano bowiem podobno dać jéj poznać, że wstawienie się Izby do N. Pana byłoby niestósownem. Komisya niema odwagi oświadczyć głośno, że zdanie to podziela; obaj prezydujący w tej komisyi wyjechali za urlopami.

Dziwny zaiste stan rzeczy w Kongresówce: z jednéj strony ogłaszają zmianę osób i formy zarządu, dobrą ustawę o wychowaniu publicznem, ustawę o oczynszowaniu z urzędu włościan, o równouprawnieniu starozakonnych; z drugiéj strony stan samowolności policyjno wojskowej trwa w całéj pełni, aresztowania, szczególniéj w Warszawie, liczne; oddziały uwięzionych samowolnie i skazanych bezprawnie wysyłają jeden za drugim do Orenburga, wioząc skazanych aż do granic Kongresówki a ztamtąd okutych pędzą już piechotą pod eskortą żołnierzy. Z jednéj strony powtarzają obietnice szybkiego przeprowadzenia ogłoszonych ustaw; z drugiéj strony pozostaje system samowolności i zarząd policyjno-wojskowy; a czyż ten zarząd, który w roku zeszłym skonfiskował ogłoszone wówczas projekta tych ustaw, nie będzie dzisiaj paraliżował i konfiskował, że tak powiemy, ich wykonania? Zresztą dla Prowincyj dawniéj Zabranych nie ogłoszono nawet żadnéj zmiany, a utrzymanie tam dawnego systemu ciśnie koniecznie na utrzymanie go i w Kongresówce. Nie dziwimy się przeto obojętności i niedowierzaniu, z jakiém przyjmowane są połowiczne reformy dane tylko jednéj prowincyi bez żadnéj rękojmi, — obojętności i niedowierzaniu o których mówi powyżéj nasz korespondent z Warszawy, donosząc o nowych skazaniach i wygnaniach. — Podajemy wyżéj ukaz zatwierdzający ustawę o oczynszowaniu z urzędu włościan w Kongresówce, któréj to ustawy projekt zamieściliśmy w dzienniku naszym jeszcze w listopadzie r. z., a która dzisiaj z małemi zmianami urzędowo obwieszczoną została. Z całym jednak naciskiem powtórzyć musimy, co nieraz mówiliśmy, że dopiero szybkie ogłoszenie i przeprowadzenie drugiéj części téj ustawy, to jest o skupie czynszów, a jak teraz przez indemnizacyę, może stanowczo sprawę włościańską rozwiązać. W obec huczącéj już burzy społecznéj w Rosyi, wszelka zwłoka w stanowczém rozwiązaniu sprawy włościańskiéj jest niebezpieczną.

Z różnych stron Rosyi otrzymujemy wiadomości o krążących tam odezwach, aby w dzień odsłonięcia pomnika w Wielkim Nowogrodzie i obchodu rocznicy tak nazwanego „tysiącoletniego trwania państwa rosyjskiego“, (który to obchód odłożono na 20ty września), upomnieć się uroczyście i energicznie o konstytucyę dla całej Rosyi. W ogóle ruch w Rosyi jest coraz żywszy w wojsku, w miastach, w uniwersytetach i w szlachcie, a wiele odezw rosyjskich żąda, aby oddano Polsce to co jest polskiem i naprawiono złe jakie rząd rosyjski zrządził. Niektórzy utrzymują, że partya wsteczna, partya dawnego systemu kosmopolityczno-despotycznego, chwyta się ostatecznych środków, ażeby utrzymać ten system, ażeby zwichnąć ruch, oderwać od niego całą środkową umiarkowaną masę. Utrzymują, że w tym właśnie celu, ajenci tej partyi wstecznej wydali inną odezwę gwałtowną komunistyczną, zatytułowaną „Mołodaja Rosiia“, aby większą część narodu przerzucić na stronę dawnego rządu, odstraszyć od ruchu ukazaniem mu upiorów komunistycznych. Niektórzy idą dalej i utrzymują, że ajenci tej partyi wstecznej byli podżegaczami do owych pożarów które niszczyły Petersburg, aby przestraszoną ludność popchnąć przeciwko wszelkiemu ruchowi. Czy to ostatnie podejrzenie opiera się na jakiejkolwiek pewnej podstawie prócz zasady: *cui prodest?* — nie wiemy. — Rozkazy cesarskie, z których w jednym naznaczono naczelników wojennych dla każdej dzielnicy Petersburga i ogłoszono sądy wojenne na podpalaczy, a drugim, o którym powyższa depesza donosi, dano gubernatorom w całej Rosyi moc ogłaszania praw wojennych i karania doraźnie śmiercią za podpalanie itd. — okazują, iż stan rzeczy w Rosyi jest groźny.

W komisyi budżetowej Izby deputowanych w Berlinie oświadczyło ministeryum, że na obecne zebranie sejmu nie przedłoży projektu regulującego służbę wojskową. Jest to jeden z najważniejszych przedmiotów organizacyjnych i o który niezawodnie byłaby się rozbiła poprzednia Izba, gdyby nie uprzedził był tej katastrofy wniosek Hagena o specyalny budżet. Że rząd nie przedłoży teraz projektu względem służby wojskowej, którą opozycya chciała skrócić do lat dwóch, to dla tego, iż chce, jak już dawniej mówił, uniknąć na tem zebraniu sejmowem kwestyj zasadniczych. Izba uchwaliła projekt do ustawy o zniesieniu paszportów z pewnemi jednak zmianami wniosków komisyi. Nie ustają pogłoski o objęciu ministerstwa spraw zagranicznych przez p. Bismarka. *Gaz. krzyżowa* twierdzi, że lubo wieści krążą, iż hr. Bernstorff niejednokrotnie objawił życzenie wyjścia z gabinetu, wszelako w tej chwili ani się o dymisyę nie podawał, ani też nic w tej mierze nie postanowiono, z powodu, iż obecna chwila byłaby niestósowną do zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych. Zapewne niestósowność tę upatruje *Gaz. krzyżowa* jedynie ze względu na sprawę heską, którą p. Bernstorff był rozpoczął. Ministeryalna *Stern Ztg* znów daje lekki nacisk na potrzebę załatwienia sprawy heskiej, który wątpimy, aby mógł wywrzeć skutek w Kasselu. Organ rządu pruskiego cieszy się z kandydatury jenerała Lossberga na naczelnika ministeryum heskiego, ale dodaje, że nic jeszcze nie zapadło stanowczego w tym względzie. W końcu upomina, że już czas położyć koniec tej niepewności, inaczej bowiem rząd pruski musiałby przedsięwziąść przygotowane kroki wojskowe, które wstrzymane były jedynie nadzieją, że w Kasselu okaże się gotowość uczynienia zadosyć wymaganiom rządu pruskiego.

Posiedzenia Izby poselskiej sejmu włoskiego w dniach 16, 17 i 18 t. m. były dosyć ważne. Oprócz zawotowania adresu do króla, o którym mówi powyższa depesza, i interpelacyi względem mniemanego odstępowania Sardynii, minister skarbu na posiedzeniu w dniu 16 przedstawił projekt do ustawy względem tymczasowego budżetu aż do końca 1862 r.; nadto żądał upoważnienia podnieść emisyę bonów skarbowych z 100 na 200 milionów franków. Nadto ministrowie przedstawili Izbie projekt dania koncesyi budowy dróg żelaznych w prowincyach południowych i w Lombardyi kompanii Talbot i Rotszyld. — Z prowincyj południowych donoszą, iż oddział wojsk włoskich napotkał znów bandę Chiavonego, uderzył na nią i zniósł zupełnie.

W Ciele prawodawczem francuskiem rozpoczęły się 16go t. m. ogólne rozprawy nad budżetem, po których dopiero ukończeniu mają być dyskutowane szczegółowe pozycye. W rozprawach tych brali główny udział: p. Ravinel żądający, aby projekty rządowe wcześniej były nadsyłane, gdyż dwa pierwsze miesiące posiedzeń upływają w skutku tego bez ważnych zatrudnień; p. Granier de Cassagnac porównywając budżety francuski i angielski, wskazywał, że obywatel angielski bardziej jest obciążony podatkami od francuskiego i przedstawił, aby zamiast do pożyczek udawać się do podatków i wskazał potrzebę zaprowadzenia we Francyi podatku od dochodu. Sprawozdawca p. Segris bronił raportu komisyi. Lecz ta ogólna dyskusya nad budżetem przerwaną została przedstawieniem projektu o kredyt dodatkowy na bieżący rok, 15 milionów franków na pokrycie kosztów wyprawy do Meksyku. Wówczas jeden z deputowanych opozycyjnych p. Emil Ollivier, rzekł: że przyznając dzisiaj konieczność posłania posiłków, należy wprzód zbadać kwestyę meksykańską ze stanowiska politycznego. Po przedstawieniu jednak projektu, wrócono do dyskusyi ogólnej nad budżetem, a na następnem posiedzeniu w dniu 17 Izba zawotowała ów kredyt dodatkowy 15 milionów.— Dzienniki francuskie z 17go i 18go t. m. zajmują się głównie owemi rozprawami nad budżetem oraz wiadomościami z Meksyku, zaczynają jednak zwracać baczniejszą uwagę na wypadki w Czarnogórze i w Belgradzie, o których już miały depeszę telegraficzną, i na stan rzeczy w Turcyi.

W Białogrodzie serbskim trwa chwilowe tylko zawieszenie broni, które lada chwila może być przerwane ponownem bombardowaniem miasta przez twierdzę turecką i uderzeniem Serbów na twierdzę. Obie strony przygotowują się do tego ponowienia walki; zbrojna ludność serbska z przyległych Białogrodowi powiatów serbskich, w których każdy dorosły jest wyćwiczonym w robieniu bronią żołnierzem, spieszy do miasta, wznoszą się barykady, a zaczepka turecka może dać powód do urzeczywistnienia dawnej chęci Serbów, aby zdobyć twierdzę turecką, która jak ciągła groźba wzniesiona jest nad stolicą serbską. Niektóre telegramy prywatne nadeszłe do Wiednia twierdzą, iż bombardowanie na nowo się rozpoczęło. Co w takim razie zrobią dwa korpusy wojsk które Turcya zgromadziła na granicach serbskich, w Bośnii i w Serbii tureckiej? czy ich wkroczenie i rozpoczęcie wojny z Serbią, nie będzie zarazem hasłem powstania dla Bośnii i Serbii tureckiej?

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 20 czerwca wieczór. Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła dziś budżet marynarki według wniosków wydziału finansowego. Izba wyższa uchwaliła dzisiaj budżet ministerstwa spraw zagranicznych według wniosków swojéj komisyi; tém samém więc odrzuciła uchwały Izby niższéj względem zmniejszenia dodatków do płacy dla jenerała Rzikowskiego i dla posła w Rzymie bar. Bacha.

---

*) Słowa te odnoszą się do p. Hubego.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 20 Czerwca.		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now.	złp.	367	361
Ruble srebrne nowe na mon. polską agio	„	109	107
Talary pruskie za 150 złr. now.	talar	80¼	79¼
Srebro nowe	złr.	126½	125½
Półimperyały rosyjskie	„	0 6	10 45
Napoleondory 20 fr.	„	0 32	10 17
Dukaty holenderskie ważne	„	6 8	6 —
„ austryackie	„	6 14	6 8
Listy zastawne galic. z kupon. na mon. kon.	„	86 75	86 —
„ „ „ „ na wal. aust.	„	82⅝—	82 —
Obligacye indemn. z kuponami	„	72 50	—
Pożyczka narodowa z r. 1854 bez kup.	„	82 75	81 75
Akcye kolei gal. bez kup. i bez dywidendy	„	229½	227¼
Listy zastawne polskie z kuponami	złp.	102	101¼

Wiedeń 20 Czerwca (telegraf.)	złr.	c.
5% Metaliki	70	90
5% Pożyczka narodowa	82	80
Akcye banku narod. wiedeńs.	832	-
„ banku kredytowego	218	30
Srebro.	126	50
Londyn 10 funt. szterl.	127	80
Dukat pojedynczy	6	12

Wiedeń 18 Czerwca.		
Pożyczka skarbowa.		
5% Metaliki na wal. austr.	66 75	66 65
5% Pożyczka narodowa	83 10	83 —
5% Metaliki na mon. konw.	71 10	71 —
5% Oblig. indemniz. niższej Austryi	87 75	87 —
5% „ „ węgierskie	73 —	72 50
5% „ „ chorw. słow. ban.	73 —	72 50
5% „ „ galicyjskie	72	71 50
5% „ „ bukowińskie	71 —	70 25
5% „ „ siedmiogrodzkie	71 —	70 25
5% Pożyczka nowa wenecka	—	—
Listy zastawne.		
5% banku narod. 12 miesięczne	100	99 60
„ „ „ 6 letnie	104 25	104 —
„ „ „ 10 letnie	102 —	101 —
„ „ „ losowane w wal. austr.	86 40	86 20
4% Tow. kredyt. galicyjskie	81 —	80 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. skarb. z r. 1860 całe	93 40	93 30
„ „ „ z r. 1839 całe	128 50	128 —
„ „ „ z r. 1854 na 4%	94 —	93 50
Bilety rentowe Como	16 10	16 8
Losy zakładu kredytowego	134 20	133 90
„ tryestskie na 4½ %	122 50	121 50
„ żeglugi par. na Dunaju	—	—
„ Księcia Esterhazego na 40 złr.	100 —	99 —
„ Księcia Salm „ 40 „	39 75	39 50
„ Księcia Palffy „ 40 „	38 25	38 —
„ Księcia Clary „ 40 „	37	36 75
„ Hr. St. Genois „ 40 „	38 25	38 —
„ Miasta Budy „ 40 „	37 50	37 25
„ Księcia Windischgrätz „ 20 „	23 —	22 75
„ Hr. Waldstein „ 20 „	25 25	25 —
„ Hr. Keglewicza „ 10 „	15 25	15 —
Akcye bankowe i przemysłowe.		
Akcye banku narod. austr.	832	830
„ zakładu kredytowego	219 20	219 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	440 —	437
„ kolei północnéj Ces. Ferd.	2052	2050
„ „ rządowéj	261 —	260 —
„ „ zachodniej Ces. Elżb.	159 25	158 75
„ „ Pardubickiej	127 60	127 30
„ „ Nadcisańskiej	147 —	147 —
„ „ Południowéj	290 —	289 —
„ „ Galicyjskiej	228 25	228 —

Kursa zagraniczne (3 miesięczne).	Disconto miejscowe		
Amsterdam 100 zł. hol.	3½	—	—
Augsburg 100 zł. nadreń.	3½	108 —	107 75
Berlin 100 tal.	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	3	108 —	107 75
Genua 100 lirów piem.	6½	—	—
Hamburg 100 marków	3	95 50	95 25
Lipsk 100 tal.	3	—	—
Liworno 100 lirów	6½	—	—
Londyn 10 funtów	3	128 —	128 -
Paryż 100 franków	3½	50 90	50 80

Waluty.		
Cesarkie korony	17 60	17 55
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	6 16	6 14
„ „ obrączkowe	6 15	6 13
Złoto al marco	—	—
Napoleondory	10 26	10 23
Suwereny	—	—
Fryderyki	11 83	11 80
Luidory	—	—
Suwereny angielskie	13 —	12 95
Imperyały rosyjskie	10 59	10 56
Srebro	127 50	127
„ kupony	127 50	127
Talary związkowe	1 91	1 90½
Pruskie bilety kasowe	1 91	1 90

Lwów 17 Czerwca		
Dukat holenderski	6 13	6 7
„ austryacki	6 17	6 12
Półimperyał rosyjski	10 59	10 49
Rubel rosyjski	2 2	2 —
Talar pruski	1 93	1 90
Listy zastawne gąlic. bez kupon. wal. austr.	80 —	79 35
„ „ „ „ w mon. kon.	84 —	83 35
Oblig. indemn. bez kupon.	71 90	71 25
Pożyczka narodowa bez kupon.	83 33	82 58

Warszawa 18 Czerwca.			
Półimperyały	rubli	—	5 70
Obligi skarbowe	„	92 88	92 63
kupon		—	— 86⅔
Listy zastawne III okresu	rubli	15 4	15 1½
kupon		—	— 29⅓
Akcye kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej		70 25	—

Wrocław 19 Czerwca.		
Banknoty austryackie w mon. nowéj	79¼	—
Polskie bilety bankowe	87⅝	—
„ listy zastawne	87½	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	103¾
„ „ 3½%	98¾	—
Obligi kolei krak.-szlązk.		—

Paryż 16 Czerwca	
Renta 3%.	68 35

Londyn 16 Czerwca	
Konsole.	91⅞

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7 rano; 3. 30 po południu = do *Warszawy* 8 rano; 3. 30 po południu = do *Wrocławia* 8 rano = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8. rano = do *Lwowa* 10. 30 rano, 8. 30 wieczór = do *Rzeszowa* 6. 15 rano; = do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7. 15 rano; 8 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 11. 27 przed poł.; 2. 15 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 11. 16 przed poł.; 2. 26 po poł., 7. 56 wieczór.

ze *Lwowa* do *Krakowa* 4 rano; 5. 10 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 40 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = ze *Lwowa* 2. 54 po południu; 6. 15 rano = z *Rzeszowa* 7. 40 wieczór; = z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 11. 34 przed południem; do *Lwowa* 9. 30 rano; 9. 15 wieczór.

Przyjechali od 18 do 20 Czerwca 1862.

HOTEL DREZDEŃSKI. Salomea Mostowska, Amalia Borkowska ob. z Królestwa. Łukasz Barchanowski urz., Apolonia Swierzewska, Laura Scypio ob. z Warszawy. Maurycy Frölich kup. z Berna.

Wyjechali: Zygmunt i Jadwiga Czerwińscy ob. do Wiednia. Anna Wojtawska wł. dóbr, Karol Fink kupiec do Galicyi. J. Petrino ob. do Rosyi. Szufa Lotaringi b. ofic. c. austr. do Szczawnicy. Antoni Proskura ob. do Przemyśla. Bolesław Dzikowski ob. do Wiednia.

HOTEL SASKI. Kazimierz Wyszyński ob. z Podola ros. Antoni Łącki, Stanisław Kozierowski, Filip Cebulski, Nikodem Domański. Kajetan Tymowski, Józefa Woźniakowska ob. Kazimierz Puławski pełnom., Michał Karczewski komis., Samochin radca stanu, Franc. Tournelle bud. z Warszawy. Władysław Cółkowski ob. z Płockiego. Józef Wawra, Wilhelmina Löfler, Izydor Kędzierski, Franciszek Ożegalski, Tadeusz Madejski, Franciszek Tepa art. mal. z Galicyi Leopold Löfler art. mal. z Wiednia. Floryan Helcel z Górki. Słowski Alfred z Żarczyc.

Wyjechali: Józef, Aloizy i Wiktoryn Bochniccy. Wiktor Skibniewski, Wilhelm Löfler, Wojciech Jankowski, Aleksander Jadowski, Jan hr. Tarnowski, Józef Jadowski, Józefa Zaborzecka, Stanisław Jakubowski, Roman Wasilkowski, Berta Joscher do Galicyi. Józef Fryca. Józef Rudzki Ludwik Bajer do Królestwa. Władysław Miller do Wiednia. August i Władysław Radwanowie, Walenty Hichiewicz, Cezar Austen do Szczawnicy.

HOTEL ROSYJSKI. Młocki Alfred, Supiński Józef właś. dóbr ze Lwowa. Bzowska Justyna, Opolska Filipina obywat. z Mościsk. Miodziszewski Aleksander urz. pocztowy z Warszawy. Herston Paweł gentleman z Londynu. Kwieciński Józef ob. z Biały. Rogaliński Mieczysław wł. dóbr z Siedlisk. Romanowski Emeryk wł. dóbr z Hankowic. Müller Oskar ob z Berna.

Wyjechali: Hamer Gottlieb wł. dóbr do Wrocławia. Hr. Romer Feliks do Inwałdu. Wartenburger Maurycy do Prus. Niedzielski Erazm wł. dóbr do Siedziejowic. Dąbski Aleksander wł. dóbr do Łapszowa. Tiapel Józef ob. do Galicyi. Justyna Bzowska. Opolska Filipina ob. do Karlsbadu. Herston Paweł gentleman do Paryża. Kwieciński Józef ob do Wieliczki. Rogaliński Mieczysław ob. do Siedlisk. Romanowski Emeryk posiadacz dóbr do Stankowic. Müller Oskar spekul. do Królestwa.

Inseraty.

Edykt.

[Nr. 10230.]

C. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości publicznéj, iż w dniach *17 Lipca, 14 Sierpnia i 18 Września 1862, każdą razą o godzinie 10 przed południem,* odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa przedaż publiczna summy 30,000 złp. w srebrnéj monecie polskiéj brzęczącéj, w stanie biernym realności pod L. 327/504 Dz. I., Gm. IV. w Krakowie położonéj do małżonków pp. Daniela i Joanny Lewickich należącéj, na rzecz Henryka Gustawa Ruffera intabulowanéj, — na którą to licytacyę chęć kupna mających niniejszem z tym dodatkiem się zaprasza, iż bliższe warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowéj.

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków dnia 2 Czerwca 1862 r. (872-3)

Obwieszczenie.

[Do L. 9523. 1862 r.]

Dnia 30 Czerwca 1862 r. odbędzie się w ck. powiatowéj Dyrekcyi skarbu w Wadowicach publiczna licytacya w celu udzielenia zarządu trafiką główną i sprzedażą znaczków stęplowych w Andrychowie, cyrkułu Wadowickiego.

Oferty pisemne opatrzone znaczkiem stęplowym o 36 kr., wadyum 60 złr., lub wykazem kasy zbiorowéj w Wadowicach, potwierdzającym złożenie takowego w końcu wykazem pełnoletności, świadectwem władzy politycznéj co do stanu majątkowego i moralności przedsiębiorcy, najdaléj do 30 Czerwca 1862 przedłożone być powinny ck. powiatowéj Dyrekcyi skarbu w Wadowicach.

W roku admin. 1862 w rzeczonéj trafice było w obrocie:

tytuniu funtów 18765 w wartości	16702 złr.	53 kr.
znaczków stęplowych w wartości	2947 „	54 „
Razem	19650 złr.	7 kr.

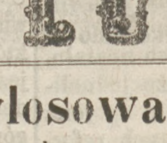
Wykaz dochodów trafiki głównéj, jako też bliższe warunki udzielenia takowéj, można przejrzeć w ck. Powiatowéj Dyrekcyi Skarbu w Wadowicach lub Dyrekcyi Urzędów pomocniczych ck. krajowéj Dyrekcyi Skarbu.

Z c. k. krajowéj Dyrekcyi Skarbu

W Krakowie 10 Czerwca 1862. (871-3)

OBWIESZCZENIE.

C. kr. uprz.



KOLEJ GALIC.
KAROLA LUDWIKA

Pierwsze wylosowanie akcyj.

Według sporządzonego protokółu notaryalnego z dnia 2 Czerwca r. b. przy odbytem pierwszem wylosowaniu akcyi następujące

62 sztuk akcyi

c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika wyciągnięte zostały, jako to:

4,727	10,631	19,161	33,484	52,051	62,885	87,848
6,390	11,758	23,939	34,943	54,583	64,099	94,761
7,671	11,994	24,137	38,742	56,265	65,061	95,150
7,938	12,863	24,227	39,222	57,062	68,346	95,288
8,894	13,792	24,788	39,274	57,151	68,521	95,756
9,066	14,192	27,377	47,275	57,375	70,069	98,580
9,493	15,155	27,779	47,811	57,855	71,302	99,359
10,049	15,705	28,448	49,247	60,713	75,777	99,779
10,068	17,809	32,330	50,655	62,600	75,970	

Posiadacze tych 62 sztuk akcyj otrzymają począwszy

od 2go Stycznia 1863

przez c. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, w gotówce kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z prowizyą 31 Grudnia 1862 r. przypadającą i dywidendami już oznaczonemi, któreby jeszcze podniesione niebyły, a ich pierwotne akcye w myśl §. 51 statutów, wymienione będą na osobne okaziciela brzmiące akcye użytkowania.

Posiadacze tych Akcyj użytkowania mają zresztą z **wyjątkiem 5% prowizyi** kapitału akcyjnego, która im się od 1go Stycznia 1863 r. więcéj nie należy, **równe prawa** jak posiadacze nieumorzonych akcyj.

Dla wygody panów Akcyonaryuszów w Galicyi, wypłatę wylosowanych akcyj jako i wymianę tychże na akcye użytkowania, nasza

Kasa zbiorowa w Krakowie, jakotéż *Filia ck. uprzywil. austryackiego Zakładu kredytowego we Lwowie,*

bez kosztów ułatwią. (862-3)

Wiedeń dnia 4 Czerwca 1862 r.

Rada Zawiadowcza ck. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Data	godzina	Wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum	Stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	STAN NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	2	325'' 95	+14 6	73	zachod. słaby	pochmurno		+11'8	+15'7
	10	25 52	12 2	80	„ „	„			
19	6	23 64	9 6	100	zach.-połud. słaby		Deszcz w nocy		
	2	23'''54	+14 2	78	„ „	pogoda z chmur.	przed południem deszcz	+ 9'6	+16'3
	10	23 70	11 6	88	zachodni słaby	„ „			
20	6	24 76	10 6	88	„ mocny	„ „			

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*